

GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny z wyjątkiem niedziel i świąt

Miejscem zobowiązań dopełnień jest Gdańsk. W sprawach sądowych dla Polski — Tczew.

Przedpłata w Polsce wynosi miesięcznie 120,— marek polskich za z odnośnikiem do domu przez listowego. Ogłoszenia inseratów zamieszczanych w Polsce po 18,— mk. polskich za jednolitego wiersz nonparello. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparello po 60,— mk., za tekstem 30,— mk. W dziale handlowym 45,— mk. polskich za 67 mm wiersz nonparello.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 170 004.

Zobowiązanie do zamieszczenia ogłoszeń w pewnej oznaczonej wielkości, albo przepisanej dacie lub na bliżej określonym miejscu w tym lub innym numerze — nie przysięgiem wzywa.

Eksped. w Gdańsku teraz: Grobla Przedm. 49. później Rynek Kaszubski 21. — Tel. 1781 i 737



Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi miesięcznie 6,— mk. niemieckich z odnośnikiem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 2,— mk. niemieckich za jednolitego wiersz nonparello. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparello po 10,— mk. niemieckich. Reklamy za tekstem po 5,— mk. niemieckich. W dziale handlowym 7,50 mk. niemieckich za 67 mm wiersz nonparello.

Przebieżenie kontu czekowego w Gdańsku: Postcheckkonto Nr. 5124 in Danzig.

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-szej w południe. Przy konkursach, skardach, dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają.

Główny zakład i drukarnia w Gdańsku: Obszar miejski 1/2 (Stadtgebiet 12). — Tel. 1781 i 737

Cena egzempl. pojedyncz. w Gdańsku 40 fen. niem.

Ulica Dworcowa 1 Filja w Tczewie dla Polski Skrzynka poczt. 22

Cena egzemplarza pojedynczego w Polsce 10,— mk.

Rok XXXI.

Gdańsk, sobota 29-go października 1921 r.

Nr. 244.

Nieścisył memorał gdański do Watykanu.

Powracamy do jednej z najważniejszych w Wolnym Mieście dla nas Polaków kwestji, do sprawy przynależności kościelnej naszego obszaru i opieramy nasze wywody na doskonałym materiale logicznym i statystycznym, którym się posłużył poseł frakcji polskiej p. dr. Kubicz podczas przemówienia swego, wygłoszonego w Sejmie gdańskim w dniu 20 bm.

Mianowicie należy koniecznie oświecić sprawę memorału wystosowanego przez Senat Wolnego Miasta do Ojca św. Memorał ten miał rzekomo być wyrazem woli wszystkich niem. katolików Wolnego Miasta. Rząd polski, jak wiadomo, memorał ten domagający się odłączenia W. M. Gdańska pod względem kościelnym od diecezji chełmińskiej, do której od niepaństwianych czasów należał i należy, a połączenia go z diecezją warmińską, do tej pory nie podał do kancelarii watykańskiej do Rzymu.

Dziś się wykazuje, że memorał opracowany został na nieścisyłach w najważniejszych punktach danych.

Historja tego memorału i jego argumentacji statystycznej jest mniej więcej następująca:

W niektórych gminach W. M. Gdańska utworzyli niem. katolickie towarzystwa, których zarządy hakatystyczne utworzyły komitet specjalny. Komitet ten zwrócił się z memorałem do Senatu w celu nakłonienia go do podjęcia kroków w celu odłączenia części diecezji chełmińskiej na terytorjum W. M. od Pelplina a połączenia jej z diecezją warmińską. Senat życzenie komitetu hakatystycznego podał do Ojca św. przez rząd polski z uwagą, że życzeniem wszystkich Niemców-katolików jest być zależnymi pod względem kościelnym. Senat nie zbadał sumienia podstaw tego memorału przed wysłaniem.

Należało zbadać:

1. Czy komitet ma prawo występować w imieniu wszystkich Niemców-katolików Wolnego Miasta?
2. Ile członków liczą reprezentowane przez komitet towarzystwa?
3. Czy towarzystwa upoważniły komitet do tego memorału?

Rzecz się przedstawia faktycznie następująco:

1. W wielu gminach Wolnego Miasta nie istnieją wogóle towarzystwa odnośne niem.-katolików.
2. W istniejących towarzystwach niektórych jest liczba członków znikomo mała.
3. Członkowie towarzystw nie wyrażali wogóle życzenia, by podobnej treści memorał wystosowywano do Senatu lub Ojca św.

Tak wygląda w świetle rzeczywistości wola wszystkich Niemców-katolików W. M. Gdańska.

Nie zbadałszy podstaw memorału rząd gdański prócz tego w tak ważnej sprawie nie zapytywał się wogóle o opinie sejmiku gdańskiego.

Za to podał Senat sztucznie naciągnięte a nawet nieścisle argumenty, przemawiające rzekomo za połączeniem z diecezją warmińską:

1. Korespondencja z jedną diecezją jest łatwiejsza, aniżeli z dwiema.
2. Statystyka wykazuje, że 90 proc. katolików w W. M. Gdańsku, to Niemcy-katolicy, a to 10 proc. tylko Polacy katolicy, co ma wynikać z głosów oddanych przy ostatnich wyborach.

A jak się przedstawiają sprawy te w istocie?

Argument o łatwiejszej korespondencji jest w tak ważnej kwestji politycznej naturalnie za drobny i sztucznie ad hoc spreparowany. A argument opierający się na statystyce wyciąga z tej statystyki z rozmysłem jak się zdaje wręcz fałszywe rezultaty.

Katolików mamy bowiem w W. M. Gdańsku 119 000 w całości. Na polskich kandydatów padło podczas ostatnich wyborów 6,5 proc. od ogólnej liczby ludności W. Miasta. To jest Polaków, głosujących na kandydatów polskich było już wówczas przynajmniej 22,750. 22,750 zaś w porównaniu do ogólnej liczby katolickiej ludności W. Miasta, t. j. do 119.000 wynosi 19 proc. katolików-Polaków. Dane Senatu w memorałach o 90 proc. Niemców-katolików są wprost fałszywe. Nie 10 proc., ale 19 proc. Polaków-katolików liczy W. M. Gdańsk. A to wszystko wedle statystyki wyborczej. Ale i ta nie jest ściśła. Bo Polacy katolicy pooddawali z gospodarczych i religijnych powodów w części także głosy swe na kandydatów innych stronnictw, a mianowicie na socjalistów wszelakich odcieni i centrowców, czyli że poza 6,5 proc. głosów polskich wyborczych istnieją jeszcze liczni Polacy, którzy pod względem kościelnym i narodowym zmieniają stosunek 19 proc. katolików Polaków w porównaniu do Niemców katolików jeszcze poważnie na korzyść polską. Stosunek zaś np. głosów wyborców polskich do głosów wyborców centrowych wynosi według statystyki 39 proc., co odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy.

Jasną więc jest rzeczą, że memorał Senatu w sprawie kościelnej przynależności obszaru Wolnego Miasta Gdańska nie przedłożony wogóle sejmowi gdańskiemu jest nieścisył tak co do twierdzenia, że wszyscy Niemcy-katolicy są za odłączeniem od diecezji chełmińskiej jak co do danych statystycznych o stosunku procentowym Polaków-katolików do Niemców-katolików w Wolnym Mieście.

Uczciwemu rządowi gdańskiemu nie powinno być trudno wyciągnąć po poznaniu swej pomyłki jedynej uczciwej konsekwencji z tego.

Dokoła zaleceń gospodarczych.

Warszawa, 27 października. (PAT.) Na posiedzeniu Komisji Przemysłowo-handlowej poseł Korfanty przedstawił znaczenie zaleceń gospodarczych dla G. Śląska. Pozorne uchybienie suwerenności państw obu należy ocenić pod kątem utrzymania gospodarczej jednolitości G. Śląska. Niemcy dokonali rozwoju dzielnicy śląskiej i dlatego przedsiębiorstwa jednej części uzupełniały przedsiębiorstwa części drugiej. Gwałtowne zerwanie tej jednolitości wyrządziłoby wiele szkód gospodarce śląskiej, wywołałoby gwałtowne wzburzenie społeczeństwa i unicestwiłoby nadzieje, przywiązane przez Polskę do Śląska. Jeżeli uwzględnieniu tych okoliczności przyjdzie nam ocenić zalecenia gospodarce, to dojdziemy do przekonania, iż pozorne uchybienie suwerenności państwa polskiego na Górnym Śląsku są znikome w stosunku do potrzeb konieczności gospodarczych, którym zalecenia czynią zadość.

Mówca przedstawia w świetle liczb podział Górnego Śląska i twierdzi, iż rozstrzygnięcie Rady Najwyższej zupełnie odpowiada naszym słusznym oczekiwaniom. Po tych przemówieniach rozpoczęto dyskusję nad poszczególnymi postanowieniami zaleceń gospodarczych. Wiceminister Kolei, dr. Eberhardt, wyraził pogląd, iż należy dla każdej z obu sieci kolejowych na Górnym Śląsku ustanowić osobną dyrekcję kolejową lub też wydzierżawić je spółce akcyjnej o kapitale polsko-niemieckim, względnie także zagranicznym, i w ten sposób utrzymać jednolitość organizacji kolejowej na całym Górnym Śląsku. W dyskusji wszyscy posłowie, a mianowicie Korfanty, Wierzbicki, de Rosset, Ko-

liszer, Diamand oświadczyli się za jednolitą administracją kolejową całego Górnego Śląska. W szczególności Korfanty oświadczył się za wspólną dyrekcją kolejową ze względów technicznych, ze względu na tabor kolejowy i politykę taryfową, która dla przewożenia rudy i surowców musi być dostosowana do interesów państw obu. Wspólna gospodarka kolejowa osłabi ostrze wzajemnych stosunków gospodarczych, co nas najbardziej ze względów sąsiedzkich interesuje. Jeżeli rząd niemiecki zajmie odmienne stanowisko z powodów politycznych, to niemieckie sfery gospodarcze będą po stronie mówcy. Projekt utworzenia akcyjnej spółki kolejowej popart odrazu poseł de Rosset i Wierzbicki, ale pod wpływem argumentów przeciwników, oświadczyli, iż nie należą na wydzierżawienie. Po uznaniu mk. niem. za jedyny środek płatniczy na Górn. Śląsku, odpadła rozprawa nad wnioskiem, aby opłaty pocztowe pobierano w mk. pol. W ciągu dalszych rozpraw wyłoniła się kwestja jaka zachodzi roźnica pomiędzy dwoma przez zalecenie użytymi wyrazami: a mianowicie: produkty naturalne i surowce. Delegat Ministerstwa Spraw Zagr. Oiechowski wyjaśnił, iż przez wyraz „produkty naturalne“ należy rozumieć środki żywnościowe. Poseł de Rosset na zasadzie innych ustępów zalecenia wykazał, iż wyjaśnienie to nie wystarcza. Szczególne zainteresowanie komisji zbudziło postanowienie co do obrotu żywności. O obrocie walutowym Komisja nie wypowiedziała swej opinii, ponieważ Minister Skarbu prosił o wstrzymanie decyzji póki rząd nie ustalił swego stanowiska.

Odezwa Naczelnej Rady Ludowej.

Bytom, 27 października. (PAT.) Naczelna Rada Ludowa wydała do ludności polskiej, pozostającej przy Niemcach następującą odezwę:

Rodacy!

Zbliża się chwila, gdy polskie chaty i zagrody Wasze na nowo wrócą pod panowanie Państwa niemieckiego. Staniecie się znów zależni od obcego Wam krwią i sercem rządu. Naczelna Rada Ludowa, jak również rząd i całe społeczeństwo polskie aż do ostatniej chwili czynili wprost nadludzkie wysiłki, aby Was ochronić przed tym smutnym losem i zachować Was, łącznie ze szczęśliwymi dziś braćmi i siostrami, w jednym polskim Górnym Śląsku. Ale wszystkie te wysiłki były daremne.

Niema na razie żadnych widoków, aby decyzja w tej sprawie zmieniona została, i aby połączono Was z Macierzą. Trzeba się, aczkolwiek z bolesnym sercem, podać twardej konieczności.

Rodacy! Wkrótce słupy graniczne staną między nami i Wami! W prze-

widywaniu tej dla nas wszystkich tak bolesnej chwili mamy obowiązek odezwania się do Was ze słowami otuchy, prośby i napomnienia: W górę serca! Nie lekajcie się powrotu rządów niemieckich i pozostaniecie o ile możności tam gdzie jesteście! Stańcie na straży waszej ziemi, waszych siedzib i waszych warsztatów pracy. Nikt nie odważy się prześladować i wynaradawiać Was! Za Wami stoja prawa przyrodzone, stoi naród polski, stoi Liga Narodów, stoi cały świat!

Czasy się zmieniły. Dawniej bowiem, gdy jeszcze Polskości nie było i działa się Wam krzywda, nikt w świecie za Wami się nie ujął i nie upomniął. Obecnie Polska nie dopuści, aby jej synom działa się krzywda. Darząc u siebie obywateli niemieckich swobodą, Polska będzie miała prawo domagać się i dla Was od rządu niemieckiego takiej samej wszechstronnej swobody.

W końcu odezwa nawołuje do pracy narodowej, do szerzenia oświaty i do zorganizowania się w związki polskie.

O miasto Bytom.

Bytom, 27 października. (PAT.) Dziś udała się do Berlina deputacja m. Bytomia, która zażąda od rządu niemieckiego, aby w układach gospodarczych z Polską starał się uzyskać korzystne warunki dla Bytomia. Jak się dowiadujemy, część delegacji jest zdania, iż położenie Bytomia wedle ogłoszonej linii granicznej jest niekorzystne i że lepiej by było, aby miasto

to zostało przyłączone do Polski, co dałoby się przeprowadzić, gdyby rząd polski ustąpił Niemcom część powiatu Zaborskiego z kopalniami państwowymi. Sprawa tej zamiany traktowana jest w Berlinie bardzo poważnie, i jest prawdopodobne, iż przy układach gospodarczych Niemcy wystąpią z podobnym projektem.

Delegat niemiecki dla rokowań gospodarczych

Paryż, 27 października. (PAT. Havas.) Konferencja ambasadorów otrzymała od ambasadora niemieckiego w Paryżu pismo, donoszące o mającem nastąpić w najkrótszym czasie mianowaniu delegata nie-

mieckiego dla prowadzenia rokowań ekonomicznych z Polską.

Berlin, 27 października. Delegatem dla rokowań ekonomicznych z Polską mianowany dr. Schiffer, b. min. sprawiedliwości.

O granicę polską na Spiszu.

Ustalenie granicy polsko-czeskiej na Spiszu nastąpić ma wkrótce. Praktyczne względy i dobro ludności wymagają pewnych zmian i poprawek w linii wykreślonej przez Radę Ambasadorów dn. 28 lipca 1920 roku. Polska komisja graniczna przedłożyła Międzysojuszniczej Komisji granicznej projekt przyłączenia do Polski gminy Jurgowa i całego terytorjum Jaworzyny wzamian za odstąpienie na rzecz Czechów gmin Kacwin i Niedzica (bez zamku). Polska graniczna komisja kierowała się względami ekonomicznymi, komunikacyjnymi i geograficznymi, lecz wszelkie pertraktacje rozbiły się o stanowczy opór Czechów. Komisja Międzysojusznicza graniczna, nie mogąc przeprowadzić zgody, odesłała projekt polski oraz projekt czeski do rozstrzygnięcia Rady Ambasadorów.

Jaworzyna jest obszerną doliną z pięknymi łąkami i lasami, odcięta od Czechosłowacji od południa przez niedostępne pasmo Tatr wysokich, a od wschodu przez pasmo Majory spiskiej, którą prowadzi jedna jedyna droga przez przełęcz Żarską, która w zimie całymi tygodniami jest nie do przebycia. Z Polską zaś łączy się Jaworzyna przez dolinę Białki; do Nowego Targu prowadzi ładownie opadająca szosa 30-tu klm długości, do Zakopanego doskonały gościniec, 23 klm długi.

Górale, zamieszkujący przyłączone teraz do Polski gminy Jurgów, Czarna Góra, Rzepisko i Łapsie, od niepamiętnych czasów paśli bydło, użytkowali łąki i lasy w Jaworzynie, która nie stanowiła odrębnej gminy, lecz była przysiółkiem Jurgowa. Dopiero od 1877 roku wszczęły się procesy między gminami góralskimi, a magnackimi właścicielami Jaworzyny, węgierskimi Palocsajami i Salomonami, oraz ks. Hohenlohe. Jaworzynę oderwano wprawdzie od Jurgowa, lecz gminom przyznano pewne prawa w rodzaju serwitutów. Gminy te jednak wszczęły proces, który trwał od roku 1884 i do chwili rozpadnięcia się Austrii w 1918 roku, nie został ukończony. Rząd czechosłowacki musiał wydzielić polskim gminom tereny pastwiskowe i przyznać za osobną ustawą i za zapłatą odpowiednie ilości drzewa opałowego i budulcowego. Gminy te pały w Jaworzynie wszystkie swe owce (2000 sztuk) i bydło (1200 sztuk), otrzymywały

po paręset fur drzewa opałowego, do 500 m drzewa budowlanego, do 4000 m drzewa użytkowego, 300 fur gałęzi.

Mieszkańcy wsi góralskich nie mogą żyć ze swych gospodarstw. Od najdawniejszych czasów ludność Jurgowa, Rzepiska, Czarnej Góry i innych żyła z zarobków przy robotach leśnych w Jaworzynie, przy zwózce drzewa i masy drzewnej do papierni. Zarobki te, przeliczone na obecne ceny, wynosiłyby kilkadziesiąt milionów marek na trzy wymienione gminy.

Odcieście Jaworzyny od Polski stanowiłoby minę i zupełną zagładę, śmierć grodu dla mieszkańców wsi polskich. Już obecnie Czesi czynią wielkie trudności z przepędzaniem bydła, z dostarczaniem drzewa, co spowodowało katastrofalne stosunki, rozpacz i oburzenie mieszkańców i może grozić poważnymi konfliktami granicznymi.

Czecho-Słowacja na zatrzymaniu Jaworzyny nie traci nic ze swych żywotnych interesów, ani pod względem gospodarczym, ani — jak niektóre dzienniki czeskie usiłowały twierdzić — pod względem wojskowym. Dla Polski zaś prócz poważnych względów gospodarczych dla jej ubogich wsi tatrzańskich, niemałego znaczenia są czynniki moralne i rozwój Tatr, jako letniska. Tatrzańskie tereny polskie są już obecnie zacieśnione, a najpiękniejsze okolice i letniska na południowych stokach są i tak w ręku Czechosłowacji. Jaworzyna zaś wybitnie nadaje się na miejscowość klimatyczną i mogłaby w tym charakterze stać się źródłem dobrobytu mieszkańców wsi okolicznych, a jednym z nielicznych ośrodków polskiego ruchu turystycznego.

Spółeczeństwo polskie, kochające Tatry i rozumiejące ich znaczenie dla fizycznego i moralnego zdrowia naszego narodu, powinno wyrazić swą opinię w sprawie Jaworzyny. Rządowi polskiemu nie wolno bagatelizować tej sprawy wobec nawiązania nicy z rządem czechosłowackim. Jednym z warunków polsko-czeskich umów powinno być ze strony rządu polskiego stanowcze żądanie zgody na projekt polskiej komisji granicznej na Spiszu i oddanie Polsce Jaworzyny. Rząd p. Benesza miałby spocobność zmanifestowania swej dobrej woli w stosunkach z Polską.

Przegląd prasy niemieckiej.

Po krzyku. — Tajny radca Bunzel pełnomocnikiem Rzeszy? — Zamach na Auera — ciągiem dalszym morderstw politycznych. — Zemsta tajnych związków. — Strzeżcie się, Wirthcie! — Podpisanie układu polsko-gdańskiego w Warszawie. — Maciwoła gdański próbuje wbić ponownie klin — odrzucana melodia. — Prośroctwo o wielkim przyjęciu u gen. Hakinga w listopadzie. — Tajemnica personelu kuchennego — urażona duma osobista nacjonalisty głodnego. — Gen. Haking wie, co robi.

Prasa niemiecka obecnie przestała krzyczeć i protestować, a raczej zajmuje się nowym, tj. staro-nowym gabinetem Wirtha. Poza tem pisma niemieckie Rzeszy stawiają kandydatury ewentualnych Komisarzy, którzyby z ramienia Rzeszy prowadzili rokowania w sprawie górnośląskiej z Polską. „Berl. Tageblatt” pisze: „Definitywna decyzja co do kandydata jeszcze nie zapadła. Skoro parlament miałby się o powołanie na wysłanie delegata, wchodziłby prawdopodobnie w rachubę tajny radca górnictwa Bunzel, czynny obecnie jako komisarz rządu pruskiego przy Komisji Międzysojuszniczej w Opolu”.

Wielką sensację wywołał w prasie nietylko monachijskiej lecz również berlińskiej ponowny zamach na życie wodza socjalistów bawarskich i wiceprezenta sejmiku monachijskiego Auera. Na posła Auera, na którego już za czasów Eisnera dokonano zamachu, wracającego z posiedzenia oddano trzy wystrzały rewolwerowe z rogu cmentarza. Auer odrzucił się 5 strzałami i wyszedł bez szwanku. Lewicowa prasa charakteryzuje zamach jako ciąg dalszy morderstw politycznych terrorystów nacjonalistycznych i twierdzi, że szowiniści chcieli w ten sposób wyrzucić zemstę na Auera, który miał materiał o tajnych organizacjach reakcyjnych doręczyć policji i prasie. Pokazuje się więc, że w Niemczech jeszcze zawsze morderstwo uważa się za dozwolony środek walki wobec przeciwnika politycznego.

W prawniczych pismach ujawnia się niepokojąca złość i wściekłość z powodu dojścia do skutku gabinetu Wirtha opartego na socjalistach i centrowcach.

„Deutsche Tagesztg.” rozumie m. in.: P. Wirth prezentuje się ponownie narodowi niemieckiemu jako kanclerz. Nowy gabinet Wirtha jest w gruncie rzeczy starym gabinetem Wirtha z odmienioną nieco fasadą oraz ściślejszą jeszcze łącznością z lewicą.

Stanowisko Wirtha niewątpliwie wywołało głęboką satysfakcję w kołach koalicyjnej Francji. Autorytet tego człowieka opiera się na samych klęskach i na zapewnieniu, że Niemcy płacić mogą, jeżeli tylko zechcą.

Czytając głosy prasy prawniczej w Niemczech nie można p. Wirthowi zazdrościć. Może już rewolwer i noże dlań są przygotowane.

To samo pismo zajmuje się podpisaniem układu polsko-gdańskiego w Warszawie kłamiąc i przekraczając niemożliwe faktyczny stan rzeczy.

Według korespondenta gdańskiego tego pisma Polska starała się Gdańskowi w układach 7-miesięcznych naarobić jak najwięcej trudności i odwlekała z podpisaniem aż do chwili ostatniej w celach wywarcia presji na Niemców gdańskich i nieuznania suwerenności Gdańska. Następnie korespondent „Deutsche Tagesztg.” odrzuca starą bajkę powtarzaną tu na skinienie zgóry równobrzmiąco nieomal w pismach gdańskich, jakoby akt podpisania oznaczał jakoweś specjalne zmiany w stanowisku Polski do kwestii suwerenności Wolnego Miasta.

Jedno tylko jest wiarogodne, co korespondent pisze, a mianowicie: „Wizyta głowy państwa w Warszawie nie wywołała nastroju zbytnio radosnego z powodu traktatu, którego skutków dziś ani w przybliżeniu nawet przewidzieć niepodobna. Rozdziela się przeciwnie starą ranę rozłuki od Ojczyzny niemieckiej itd. W dalszym ciągu korespondent usiłuje siać niezgodę nową pomiędzy Gdańskiem a Polską wylizując wszystko, co tylko mogłoby być zdolne do zdyskredytowania Polski w oczach Gdańszczan.

Wkońcu dodaje korespondent gdański „D. Tagesztg.” wiadomość, że Wys. Komisarz gen. Haking zamierza urządzić w listopadzie w charakterze przedstawiciela Ligi Narodów wielkie przyjęcie w swoim mieszkaniu gdańskim, na które zamyśla zaprosić 120 osób i to przedstawicieli rządu polskiego, Senatu, parlamentu, konsulatów zagranicznych i prasy gdańskiej. Korespondent „Deutsche Tagesztg.”, który najwidoczniej utrzymuje bliższe stosunki z kimś z personelu kuchennego gen. Hakinga, od której się „na ucho” tak wcześnie już takich tajemnic dowiedział, czuje się osobście dotkniętym tem, że Wys. Komisarz nie miał zamiaru zaproszenia także przedstawicieli prasy Rzeszy w Gdańsku.

Niemca co mówić, gen. Haking ma gust i wie, kogo prosić.

POLACY!
Kupicie Milionówkę
dla szczęścia
swego i kraju

Sprawy polskie.

Przedstawiciel Polski w komisji granicznej.

: Zastępcą stałego komisarza polskiego w komisji granicznej gen. Dupont'a hr. Szembeka, mianowany jest konsul polski w Opolu, p. Daniel Kęszycki. Polska delegacja w najbliższym czasie uda się do Opolu w celu wytknięcia linii tymczasowej na Śląsku Górnym zgodnie z decyzją rady ambasadorów.

Z polityki zagranicznej.

Simons delegatem dla układów z Polską.

\$ Zachodzi duże prawdopodobieństwo, iż na stanowisko delegata dla układów z Polską zostanie mianowany dyrektor ministerjalny w Urzędzie Spraw Zagranicznych von Simons. Początkowo był na to samo stanowisko upatrzony b. minister skarbu Raumer, który jednakże jako członek niemieckiej partii ludowej, wobec odmownej postawy tej partii, nie wchodzi już wcale w rachubę.

Początek konferencji państw bałtyckich.

\$ We wtorek rozpoczęła się w Rydze konferencja państw bałtyckich z udziałem Rosji. Delegacja rosyjska i litewska przybyły w poniedziałek, zaś estońska i fińska we wtorek.

Kronika Pomorska.

* Zmiany rozkładu jazdy w Dyrekcji Kolei państwowych w Gdańsku ważne od 26. października: a) na szlaku Sopoty—Strzebielin: Dotychczasowy bieg pociągów osobowych nr. 123 i 126 na odcinku Sopoty—Wejherowo zniesiono a na ich miejsce zaprowadzono nową parę pociągów na odcinku Sopoty—Strzebielin nr. 127 odj. z Sopot 3.21, przyjazd do Strzebielina 6.23 i nr. 128 odj. z Strzebielina 6.52 przyj. do Sopot 8.56.

Następnie zmieniono bieg pociągu 121 od Sopotu do Strzebielina, odj. z Sopot 12.34 przyj. do Strzebielina 15.59.

Przy pociągach warszawskich 413-412 skrócono postoje i uzyskano przez to znacznie szybszy ich przebieg.

Poc. 413 odj. z Sopot 9.02 przyjazd do Wejherowa 10.31. Poc. 412 odj. z Wejherowa 21.23, przyjazd do Sopot 23.08.

b) Na szlaku Reda—Puck. Dotychczasowe pociągi znosi się w całości, natomiast zaprowadza się 1) 3 pary pociągów mieszanych nr. 3451 odj. z Redy 8.25 przyj. do Pucka 9.05, nr. 3453 odj. z Redy 14.10, przyj. do Pucka 14.50, nr. 3455 odj. z Redy 18.20 przyj. do Pucka 19.00, nr. 3452 odj. z Pucka 6.40, przyj. do Redy 7.21, nr. 3454 odj. z Pucka 12.15, przyj. do Redy 12.56, nr. 3456 odj. z Pucka 16.10, przyj. do Redy 16.51 i 2) 1 parę pociągów osobowych łączących się z pociągami między Warszawą a Puckiem mianowicie pociągu nr. 3413 odj. z Redy 10.30 przyj. do Pucka 11.04, nr. 3412 odj. z Pucka 20.50, przyj. do Redy 21.24.

Wszystkie pociągi mieszane uzyskują dogodne połączenia w obu kierunkach do Redy.

c) Na szlaku Kokoszki—Stara Pila: Z powodu potrzeby postoju dłuższego w Kokoszkach dla celów rewizji celnej i paszportowej został zmieniony bieg pociągów nr. 3651 odj. z Kokoszek 6.43 przyj. do Starej Pily 7.00, nr. 3653 odj. z Kokoszek 17.09 przyj. do Starej Pily 17.27, nr. 3652 odj. z Starej Pily 7.17 przyj. do Kokoszek 7.35, nr. 3654 odj. z Starej Pily 17.32 przyj. do Kokoszek 17.50.

Zmiany ważne od 1. listopada br. a) Na szlaku Toruń—Tczew. Pociągi osobowe poznańskie nr. 215 i 216 znosi się a na ich miejsce zaprowadza się nowe poc. posp. między Poznaniem a Gdańskiem nr. 203 odj. z Poznania 23.25, przyj. do Gdańska 6.55, nr. 204 odj. z Gdańska 23.08 przyj. do Poznania 6.56. Pociąg 204 ojeżdża po raz pierwszy z Gdańska dnia 31. października a poc. 203 wypuszcza się po raz pierwszy Poznań w nocy z 31. paźdz. na 1. listopada.

Poc. pospieszne 601-602 zmieniają swój bieg i przedłużają swój bieg do Gdańska. Nr. 601 odj. z Warszawy 21.45, przyj. do Gdańska 9.20, nr. 602 odj. z Gdańska 21.35, przyj. do Warszawy 9.15. Poc. 602 biegnie po raz pierwszy według nowego rozkładu jazdy z Gdańska dnia 31. paźdz. Między Bydgoszczą a Toruniem gł. zaprowadzono jeszcze jedną parę poc. motorowych. Nr. 38 odj. z Bydgoszczy 16.05, przyj. do Torunia gł. 17.19, nr. 37 odj. z Torunia gł. 19.27, przyj. do Bydgoszczy 20.43. Bieg pociągów 41-44 na odcinku Bydgoszcz—Laskowice zmieniono, a mianowicie poc. 41 odj. z Bydgoszczy 3.40 przyjazd do Laskowic 5.08, gdzie uzyskuje połączenie do zmienionego poc. posp. 601 do Gdańska, poc. 42 odj. z Laskowic 6.10 przyj. do Bydgoszczy 7.30. Prócz tego zaprowadzono na tym samym odcinku nową parę poc. motorowych. Nr. 45 odj. z Bydgoszczy 21.04 przyj. do Laskowic 22.30, nr. 46 odj. z Laskowic 22.50, przyj. do Bydgoszczy 0.15. Z powodu późniejszego rozpoczęcia nauki w szkołach zmieniono między Sępólnem a Tczewem bieg pociągów nr. 131 ze

Sępólna 6.24 przyj. do Tczewa 8.38, nr. 134 odj. z Tczewa 15.00, przyjazd do Sępólna 16.12.

b) Na szlaku Terespol—Świecie: W związku ze zmianą pociągów 41 i 44 między Bydgoszczą a Laskowicami zmieniono bieg pociągów nr. 4052 odj. ze Świecia 4.15, przyj. do Terespolu 4.46, nr. 4057 odj. z Terespolu 16.27, przyj. do Świecia 16.58.

c) Na szlaku Iłowo—Chojnice: Zmieniono bieg poc. 651-652 i przedłożono do względnie z Czekyna nr. 651 odj. z Czekyna 6.36, przyj. do Chojnic 7.59, nr. 652 odj. z Chojnic 4.55, przyj. do Czekyna 6.26.

* Dni wolne od nauki szkolnej. Według informacji, otrzymanych z ministerjum oświaty w b. r. szkolnym, młodzież będzie wolna od nauki szkolnej, obok dnia Wszystkich Świętych i dnia Zaduszego także w poniedziałek dn. 31 października.

* W sprawie reklamowanych od służby wojskowej. „Moment” przypomina, że w bieżącym miesiącu kończy się termin tym, których wolno było w sierpniu roku zeszłego wyreklamować od służby wojskowej, jako niezbędnych w pewnym zawodzie. Otrzymane wtenczas książeczki specjalne w P. K. U., należy obecnie zmienić na inne świadectwa. Z tego powodu każdy wyreklamowany musi obecnie stawać przed lekarską komisją poborową w swoim okręgu, przedstawiając tam dokumenty osobiste i ową książeczkę. Po zbadaniu przez komisję i orzeczeniu o zdrowiu, wyreklamowany otrzymuje kartę powołania bez określonego terminu, czyli urlop bezterminowy. Gdy zaś należy do roczników 1899 i 1900, to otrzymuje specjalnie świadectwo.

* Podniesienie opłat pocztowych. Od 1-go listopada r. b. będzie podniesiona cena sprzedaży blankietów na przekazy pocztowe, adresów przekazowych zwykłych i zagranicznych oraz deklaracji celnych i statystycznych.

* Gdynia. (Komisja wojewódzka ogląda tor Gdynia—Kokoszki.) Komisja wojewódzka dokonała oględzin trasy nowo-wybudowanej linii kolejowej Gdynia-Kokoszki.

Komisja wojewódzka po zbadaniu całego toru, stwierdziła, że niema przeszkód dla oddania nowej kolei do użytku publiczności i ruchu towarowego. Uroczyste otwarcie kolei ma się odbyć w ciągu najbliższych tygodni.

* Tczew. (Walne zebranie „Sokoła”. Dnia 17. bm. odbyło się w hali miejskiej walne zebranie Tow. gimn. „Sokół”. Zebranie zgała zastępcą prezesa druhi Pawłowski, witając obecnych członków i gości. Po przeczytaniu protokołu, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Większością głosów wybrano zarząd następujący:

Prezes Adolf Felchnerowski, zast. Nowakowski, skarbnik Grzankowski, sekretarz Wiczak, zastępca Radziszewski, naczelnik Klemens Felchnerowski, kierownik oddziału żeńskiego Szczepanowski.

Potem omawiano sprawy zawodów Kościuszkowskich, które w dniu 30. bm. w Tczewie na boisku przy szkole morskiej odbyć się mają. Bliższe szczegóły w afiszach i w gazetach będą podane.

O godz. 9.45 zakończył prezes zebranie hasłem „Czołem”.

* Piaseczno. (Złodzieje wykorzystują pobożnych). W sobotę dnia 22. bm. wieczorem, gdy poszła cała rodzina Szwarców przy wiatrak do kościoła na nabożeństwo różańcowe, włamali się złodzieje oknami, które potłukli, do mieszkania i przeszukali wszystkie szafy itd. za pieniądze, przyczem wpadło im w ręce około 500 mk. Złoczyńcy znikli bez śladu.

* Chelmino. (Wybory do rady miejskiej.) „Nadwiślanin” pisze: Podczas gdy w innych miastach przyszło do porozumienia całkowitego lub częściowego przez wystawienie jednej wspólnej listy lub tylko dwóch to w Chelminie zapowiada się aż 3 listy z braku wyrobienia obywatelskiego i dorosłych do obecnej chwili przodowników ugrupowań społecznych wśród naszego obywatelstwa względnie obozów politycznych. Niestety niema z kim się układać i sprawę traktować poważnie z punktu widzenia narodowego i gospodarczego. Zamierzone listy kandydatów przedstawiają się na ogół mizerne, jedynie lista komitetu obywatelskiego przedstawia się możliwie. Beznadziejny brak odpowiednich kandydatów do Rady i Magistratu, znikoma garstka inteligencji nie najlepiej wróżą o pracy przyszłej Rady miejskiej wobec ciężkich zadań jakie stoją otworem przed nowymi Ojcami miasta.

* Z życia wyższych szkół chelmińskich dowiadujemy się. Do składu kolegów nauczycielskich wchodzi: W gimnazjum męskim: Dyr. Dr. Antoni Rywniewicz (zarazem mianowany wizytatorem dla szkół średnich), p. Jan. Dziedzic, p. Stan. Paprocki, p. Walerjan Studa, p. Mikołaj Slawski, Dr. Ludwik Stolarzewicz, p. Leon Szuchmiński, ks. Mieczysław Rzewuski, p. Halina Wyrembelska, p. Mikołaj Zukrowski, p. Aleksander Gantner. — W gimnazjum żeńskim miejskim: Dyr. Dr. Franc. Redygiel, p. Marta Bauchówna, p. A. Kasprzowiczówna, p. Johanna Konertówna, p. Kazimierza Kończewska, p. Stefana Michalska, p. Anna Muszyńska, ks. Walerjan Ossowski, p. Bogdan Ruge, p. Dr. Helena Stolarzewiczowa, p. Zofia Tchódzewska, p. M. Nowicka. — Gimnazjum męskie liczy 239 uczniów z tego jednego niemieckiego narodowości i wyznania ewangelickiego reszta polacy rzym.-katolickiej religii. Liczy 8 klas w 9 oddziałach. Gimnazjum żeńskie liczy 282 uczennice-Polek, z tego 1 wyznania mojżeszowego, nadto 35 uczennice prywatnych.

* Grudziądz. (Echa straszego morderstwa). „Gaz. Pom.” donosi jeszcze następujące bliższe szczegóły o morderstwie dokonane na Kuhiakach:

PRZEMYSŁ • HANDEL • KURSY

Codzienny, osobny dział ekonomiczny.

Wszechpolski Zjazd Elektrotechników w Toruniu.

Państwo Polskie znajduje się w okresie budowy. Każda podwalina, każdy strop, każda ściana tej, daj Boże, idealnej w przyszłości budowy musi być szczegółowo opracowana, wyliczona i na koniec zbudowana tak, żeby przyszłe pokolenia mogły łatwo uzupełniać tą budowę, rozszerzać, upiększać.

Każdy, kto obserwuje dzisiejsze życie dwudziestego wieku, wie jak ważną i na każdym kroku potrzebną dziedziną jest elektrotechnika. Dzwonek elektryczny, telefon, telegraf, lampy elektryczne, prądnicę, silnik, transformator, oto imiona tych małych i dużych sług ludzkości, które jej ułatwiają życie domowe, pomagają w pracy, leczą i sprawiają przyjemność.

Szeroka publiczność widzi tylko rezultaty pracy i rzadko się zastanawia, że każdy najmniejszy przedmiot elektrotechniczny musi być szczegółowo obmyślony, obliczony i odpowiednio nie tylko temu celowi, do którego jest przeznaczony, lecz i prawidłom i przepisom wypracowanym przez szereg lat na zasadzie spostrzeżeń z praktyki.

Nauka nie stoi w miejscu: każdy rok przynosi z sobą coś nowego, wyjaśnia nieznane przyczyny zjawisk, obala, w pył pojęcia uznawane za niewzruszone, idzie jednym słowem naprzód. Aby dotrzymać kroku nauce muszą specjalści danej gałęzi nauki, stale sprawdzać, czy ich pojęcia, poglądy, przepisy odpowiadają nauce. Najlepszą i najłatwiejszą i najbardziej miarodajną jest kontrola przy wzajemnej wymianie zdań najbardziej światłych ludzi danego kierunku wiedzy. To też zjeżdżają się od czasu do czasu specjalści aby omówić z sobą ważne zagadnienia swego zawodu i ustalić na pewien okres czasu te prawidła i przepisy, do których muszą się zastosować wszyscy.

Pierwszy Zjazd Elektrotechników Polskich odbył się dnia 7—9 czerwca 1919 roku w Warszawie.

Drugi Zjazd jednolitej postawionej odcieć w prastarym grodzie Pomorza — w Toruniu. Pierwotnie Zjazd miał się odbyć w pierwszych dniach września rb.; z powodu strejków, trwających w rozmaitych miastach kraju, i trudności komunikacyjnych zawodowcy nie mogli opuścić swych odpowiedzialnych placówek i dlatego Zjazd odbył się dopiero teraz dnia 30 i 31 października i 1-go listopada rb. (niedziela, poniedziałek i święto Wszystkich Świętych).

Zjazd odbywać będzie swe posiedzenia w salach Dworu Artusa. Dotychczas zgłosiło swój współudział przeszło 100 elektrotechników z całej Polski. Możliwe że liczba ta podniesie się do 200.

Porządek Zjazdu będzie następujący: Dnia 30 października (niedziela) w nocy i nad ranem przyjadą uczestnicy ze wszystkich stron Polski.

O godzinie 11-tej zbiorą się delegaci wszystkich reprezentowanych Kół Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich w Dworze Artusa.

Od 4-tej do 7-mej obradować będzie Sekcja Przemysłowa i inne.

Od 7-mej do 9-tej obrady poszczególnych Komisji.

Dnia 31 października (poniedziałek): Od 10-tej do 2-giej Plenarne posiedzenie i wykłady.

Od 4-tej do 5-giej Sekcja Przemysłowa.

Od 4-tej do 7-mej Sekcja Słownictwa elektrotechnicznego.

Od 5-giej do 7-mej Sekcja Przepisowa.

Osoby nie zajęte w sekcjach od godziny 2-giej będą zwiedzały Toruń pod kierownictwem znanej historii i zabytków miasta; punkt zbiórny Dwór Artusa.

Dnia 1-go listopada (Święto Wszystkich Świętych).

Od 10-tej do 12-tej Plenarne posiedzenie.

Od 12-tej do 2-giej Sekcja Komunikacyjna (telefony pp.) i inne.

Od 2-giej do 4-tej Zwiedzenie toruńskiej Radostacji.

Od 4-tej do 6-tej Plenarne posiedzenie i zamknięcie Zjazdu.

Od 7-mej wieczorem ewentualnie wspólna kolacja w Dworze Artusa.

W dniu 2-gim listopada ci uczestnicy Zjazdu, którzy zechcą pozostać dłużej na Pomorzu, pojadą do Gródka, aby zwiedzić budującą się elektrownię wodną.

Wyjazd o godzinie 5,30 rano pospiesznym pociągami z dworca głównego do Łaskowic. Powrót do Torunia o godz. 10-tej tą samą drogą na Bydgoszcz.

Podczas zjazdu będą obradowały rozmaite Komisje dla opracowania przepisów, ustalenia słownictwa elektrotechnicznego, normalizacji, szkolnictwa itd. Omawiane będą zagadnienia handlu i przemysłu elektrotechnicznego. Będą wygłoszone oprócz tego następujące referaty:

1) Inż. A. Hoffmann: Istniejące i budujące się elektrownie.

2) Prof. S. Sokolnicki: Projekt przesyłania energii do elektryfikacji kopalni nafty w Zagłębiu Boryslawskim.

3) Inż. L. Tołkoczko: Torfiska i ich znaczenie dla elektryfikacji Polski.

4) Inż. St. Kaniowski: Pojemność rynku elektrotechnicznego i warunki finansowe powstania przemysłu elektrotechnicznego w Polsce.

5) Inż. S. Machciewicz: Ostatnie postępy i widoki na przyszłość radiotelegrafii w Polsce.

6) Inż. W. Guenther: Elektrotechnika wojenna prądu silnego.

7) Inż. E. Potemski: Fabrykacja lamp żarowych w Polsce.

8) P. K. Pollak: O akumulatorach.

9) St. Reichmann: Fabrykacja rurek izolacyjnych.

10) Inż. Tyczka: Sprawozdanie z działalności Komisji Przepisowej.

11) Prof. M. Pożaryski: Praktyka elektrotechniczna dla słuchaczy szkół technicznych.

12) Inż. Piotrowski: Węgiel, jako źródło energii w Polsce.

13) Inż. Marczewski: P. Urząd sprawdzania i wzorowania elektrycznych przyrządów mierniczych.

Ustaleniem przepisów elektrotechnicznych zainteresowało się Ministerstwo Poczt i Telegrafów i obełga wydelegować na Zjazd swego przedstawiciela dla porozumienia się.

Jest nadzieja, że i inne Ministerstwa przysła swych delegatów, tak wysła np. Ministerstwo Przemysłu i Handlu delegata. Między uczestnikami Zjazdu nie zabraknie osób zajmujących wybitne urzędowe stanowisko w kraju, co znakomicie wpłynie na ustalenie się opinii w wielu kwestiach pierwszorzędnej wagi w sferach miarodajnych dla wydawania przepisów obowiązujących w całym państwie.

Zagraniczne konsultaty też nie odnoszą się obojętnie względem Zjazdu, oczekiwane jest przybycie kilku delegatów zaprzyjaźnionych z nami państw.

Tak przedstawia się projekt i program Zjazdu, czy i o ile ziści on nadzieje pokładane w nim przez elektrotechników. Blika przyszłość pokaże. Gdyby jednak tylko spowodował zażalenie się, porozumienie i zacieśnienie stosunków koleżeńskich między elektrotechnikami wszystkich trzech byłych zaborów, to i tak nie będzie go można nazwać chybionym.

Toruń, który został jednomyślnie obrany jako miejsce Zjazdu, powinien to uważać jako widomy znak tej sympatii jaką się cieszy Pomorska kraina we wszystkich prawdziwie polskich sercach.

Elektrotechnicy mogą być pewni, że i Toruń nie zawiedzie ich i przyjmie drogiego gościa jak braci dawno niewidzianych a dążących do pracy twórczej na ojczyźnie niwie.

(Informacji udziela teraz i podczas Zjazdu: Koło Elektrotechników, Komitet Organizacyjny II. Zjazdu Elektrotechników. Toruń, Mostowa 13 III, tel. 583).

Karta Uczestnictwa kosztuje 400 mk. za wszystkie 3 dni obrad. Na dworcach oczekują przybywających Skauci z białą przepaską na ramieniu z czerwoną strzałką, symbolem wysokiego napięcia elektrycznego. Wszelkich informacji, kwater, wskazówek, programów ścisłych itd. udziela centralne biuro informacyjne w Toruniu od rana 9-tej do wieczora 9-tej przy ul. Mostowej 13 parter. Przybywający zgłoszą się powinien bezwarunkowo tu, uregulować zapłatę itd.

Wystawa elektrycznych wyrobów krajowych odbędzie się równocześnie z zjazdem od 30. października do 5. listopada przy ul. Bydgoskiej 36 (tramwajem z dworca Toruń Miasto) zawierająca: żyrandole, lampy elektryczne, żarówki, rurki izolacyjne z przyborami, żelazka i garnuszki elektryczne, materiał instalacyjny, wyłączniki i odgromniki na wysokie napięcie, ogniwka, elementa elektryczne, izolatory porcelanowe itd.

Druki kupieckie księżki handlowe

wykonuje

Drukarnia „Gazety Gdańskiej”.

Tel. 1781 i 737.

JARMARK GDAŃSKI W 1922 ROKU.

Jak donosi „Der Osten”, gdańska izba handlowa postanowiła na walnem zebraniu urządzić w jesieni r. 1922 jarmark gdański. W pracach przygotowawczych weźmie również udział stowarzyszenie polskich kupców i przemysłowców w Gdańsku.

CENY HURTOWNE W POLSCE.

W połowie października w lubelskim: Maki kilo maksymalnie 285 (240), żytniej 149 (135), kartoflanej 465 (375). Kaszy jęczmiennej 200 (135), gryczanej 280 (150), jaglanej 300 (160). Ryżu 425 (325). Herbaty najlepszej 1600 (1500), najtańszej 1050 (900). Kawy najl. 1350 (1200), najt. 925 (700), zbożowej 150 (125). Cykorii 8000 (6000), najt. 4800 (4000). Landrynek 1100 (975). Karmelków 1900 (1400), najt. 975 (830). Czekolady 2500 (2100), najt. 1900 (1515). Pieprzu 925 (825). Ziela 625 (575). Liści bobk. 600 (500). Śliwek suszonych 600 (365). Esencji octowej 600 (525).

Grzybów suszonych 2500 (2450). Musztardy 1080 (720), sody do picia 215 (150). Octu 68 (60).

Wyjątek, który stanął, stanowi kakao, którego kilo lepsze kosztowało 850, a spadło na 725, najt. 750 (675).

W Białymstoku były w końcu września następujące ceny detaliczne: chleba razowego funt 40 (w kooper. 37), pyłowego 63 (60), białego 140 (125), maki 110 (100), razowej 45, kaszy orkiszowej 75, gryczanej 90, perłowej 80, grochu 45, fasoli 70 (65), ryżu 140, mąki 110, maki kartoflanej 125, sera 120, masła

700, kartofli 18, kapusty 20, marchwi i buraków 18, soli 30, mączki 420, cukru 540, mleka kwarta 80, jajko 25 mk.

WOLNY HANDEL KOŃMI W POLSCE.

Ministerium wojny wydało polecenie swym organom podwładnym, aby nie stawiano żadnych przeszkód w swobodnym handlu końmi na całym terytorium państwa.

Wszelkie wydane w swoim czasie krępujące zarządzenia w tym względzie należy uważać za nieaktualne.

O KOKS SŁĄSKI.

Wobec wolnego handlu rozmaici przedsiębiorcy zaczęli dostarczać koks górnośląski fabrykom. Jednakże zrzeszeni przemysłowcy różnych gałęzi przekonali się, że koks otrzymywany za pośrednictwem prywatnych przedsiębiorców bywa droższy od dostarczanego przez zrzeszenia zawodowe. — Tamci bowiem pobierają wysokie prowizje, gdy zrzeszenia zadawają się tylko skromną prowizją na opędzenie kosztów biurowych, nie licząc sobie żadnego na tem zarobku. Zdarza się nawet, że firmy prywatne pobierają za koks górnośląski ceny dwa razy wyższe, niż on rzeczywiście kosztuje w kopalni.

SPADEK CEN W ANGLJI.

Ceny wszelkiego rodzaju artykułów w całym „trójjednym królestwie” uległy takiemu obniżeniu, o jakim na kontynencie niema się wyobrażenia. Dość powiedzieć, że parę butów, które przed rokiem kosztowały 3 ft. 10 szyl., można dziś nabyć za 1 ft. 5 szyl., ubrania, których cena wynosiła 17 funt. szterl., sprzedają teraz po 8—10 funt. szterl. Trzeba jednak zaznaczyć, że pierwszorzędni krawcy, mający przeważnie klientelę „paskarską”, cen wcale nie obniżyli. Czyszczenie wreszcie za dom w najlepszej dzielnicy londyńskiej, który wynosił przed dwoma laty 15 gwinei (21 szylingów) tygodniowo, spadł obecnie do 3—8 gwinei tygodniowo.

Naogół biorąc, w ostatnich kilku tygodniach nastąpiła faktyczna zniżka cen u detalistów, przyczem należy pamiętać, że wtedy, gdy fabrykanci i grosiści, tj. blisko przed rokiem obniżyli ceny, detalisci upierali się przy swoich wysokich cenach. Czemu teraz przypisać terazniejszą zniżkę? Oto publiczność zastosowała do kupców bezwzględny bojkot, którym zmusiła ich do obniżenia cen, gdyż sklepy lieralnie nie sprzedawały nic przez jakiś czas. A ta akcja odbyła się bez wieców, bez artykułów w dziennikach, samoobrona społeczeństwa stała się powszechną i dokonała się bez porozumienia, bez zmywu! Dopiero taka ogólna akcja pociągnęła za sobą prasę fachową, w której zaczęły pojawiać się artykuły, popierające energicznie akcję społeczeństwa angielskiego. Wielką pomocą w akcji powyższej była współpraca samych fabrykantów, którzy widząc, że pomimo zniżki cen towary gromadzą się w magazynach, sami pootwierali przy fabrykach sklepy sprzedaży detalicznej.

Wiadomości drobne.

Prezydent Banku Rzeszy niemieckiej, dr. Havenstein, bawi obecnie w Londynie, celem omówienia różnych kwestji finansowych z Bankiem angielskim. Ma on również wejść w porozumienie z miarodajnymi osobistościami w sprawach gospodarczych i finansowych.

Kolej Gdynia—Kokoszki. W ciągu dzisiejszego dnia ma się odbyć poświęcenie linii kolejowej Gdynia—Kokoszki.

Pomyślny stan zasiewów. „Przegląd Wieczorny” donosi: O ile można stawiać już pewne horoskopy odnośnie do tegorocznego stanu zasiewów, to widać, że przedstawiają się one bardzo pomyślnie. Bardzo ciepła jesień i dość obfite deszcze sprawiły, że żyto i pszenica powstąpiły pięknie i roją bardzo pomyślnie nadzieje.

Polski Bank krajowy. Gwarancję skarbu Rzeczypospolitej Polskiej za dopełnienie zobowiązań, wypływających z tytułu wydawania obligacji komunalnych przez polski Bank krajowy, podwyższono do 500 milionów marek polskich imiennej wartości.

Bank emigracyjny. Zatwierdzono statut spółki akcyjnej pod nazwą: „Bank emigracyjny” z kapitałem zakładowym w sumie 50 000 000 mk.; z siedzibą w Warszawie. Spółka ma na celu przede wszystkim finansowanie spraw, związanych z emigracją zarobkową Polaków poza granice kraju i z powrotem, emigrantów do kraju.

Jako dalszy etap konwencji, zawartej przez Rosję z przedstawicielem Ameryki Hooverem w sprawie pomocy głodnym, między tymi krajami rozpoczęły się normalne stosunki gospodarcze. Ostatnio podjęta została regularna obsługa pocztowa pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Rosją europejską i azjatycką.

Nieregistrowane paczki można wysłać drogą na Anglię do całej Rosji, z wyjątkiem Ukrainy i Turkestanu, za zwykłą opłatą 12 centów za funt. Do tej opłaty dochodzą jeszcze koszty tranzytowe po 25 i po 35 centów od funta.

Notowania giełdy gdańskiej.

Dewizy	oficjalnie 27 X		nieoficjalnie 28 X rano	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Marka polska got.	4.28 1/2	4.31 1/2	4.55	4.60
Mk. p. wypl. Warsz.	4.08 1/2	4.11 1/2	4.15	4.20
Mk. p. wypl. Pozn.	—	—	—	—
Do ary got.	171.32	171.68	182	184
Dolar trzask.	—	—	—	—
Funt szt. got.	677.30	678.7	—	—
Funt szt. tranz.	—	—	—	—
Guldeny holend.	5869,1	5880,70	—	—

Tendencja słaba.

Dewizy zagr. w Berlinie z dnia 27. X.

Dewizy	kupno	gotówka przekaz	
		gotówka	przekaz
Londyn	1 ft. szt.	681 30	682.70
Paryż	100 frank.	126 70	1266.30
Bruksela	100 frank.	125 25	1238.75
Nowy Jork	1 dolar	173 57	173.97
Amsterdam	100 guld.	5894 10	5905 90
Christania	100 koron	2282 70	2287 30
Kopenhaga	100 koron	3331 65	3338 35
Sztokholm	100 koron	3981 00	3989 00
Rzym	100 lirów	681 30	653 70
Berno	100 frank.	3176 80	3183 20
Wiedeń	100 koron	8 08	8 12
Praga	100 koron	170 55	170 95
Budapeszt	100 koron	22 47	22 53

Dewizy zagr. w Warszawie z dnia 27. X.

Dewizy	kupno	sprzedaż	
		gotówka	przekaz
N. York dol. Tranz.	4100—4025	—	—
Got.	3900	—	4025
Kan. dol. Tr. Cz.	—	—	—
Got.	—	—	—
Paryż fr. Tr. Cz.	290	—	—
Got.	—	—	—
Czeki	295—292,50	—	—
Tranz.	282,50	—	292,50
Bruksela fr. Tranz.	—	—	—
Tr. Cz.	—	—	—
Berno fr. Tranz.	—	—	—
Berlin niem. Tranz.	—	—	—
Got.	—	—	—
Tr. Cz.	25,50—24,75	—	—
Czeki	23,50	—	24,75
Londyn ft. st. Tranz.	15850—15800	—	—
Got.	—	—	—
Tr. Cz.	—	—	—
Wiedeń kr. Tr. Cz.	102,50—92,50	—	—
Czeki	90,00	—	—
Praga cz. sk. kr. Tr. Cz.	43,00—42,50	—	—
Czeki	41,00	—	92,50

Wypłaty na Gdańsk mk. niem. 27,75

Papiery wartościowe i akcje.

Warszawa, 27. X. 1921 r. transakcje. (Pat)

Papiery wartościowe i akcje	Notowanie ostatnie	Notowanie ostatnie
Bank Dyskontowy w Warszawie I-V	2650	—
Bank Handlowy w Warszawie X ...	2185—2200	—
Bank Kredytowy w Warszawie I-V	2500	—
Zachodni I-V	1200	—
Warsz. Tow. Fabryk Cukru	24500—25000—25500	—
Wielki piec i zakł. ostrowieckie	5500—5300	—
Rudzi I	2225	—
Rudzi II	2300—2075	—
Warsz. Tow. Kop. węgla i zakł. hutniczych I-IV	21000—19700—20000	—
Lilpop I-II	3325—3200	—
Starachowice I-II	5000—4800—4750	—
Zyrardów	56000—56500—55000	—
L. i J. Borkowski I-V	1350—1300	—
Br. Jabłkowski I-VI	1525	—
Warsz. Tow. dla Handlu i Żeglugi I-III	1575—1550—1400	—
Polska Nafta za Mk. 500, I-III	2500—2550—2525	—
Przemysł Drzewny i Handel I-III	1900—1775—2525	—
Elektrownie Okręgowa Pruszków-I-II	615	—
Bank Zjednocz. Ziemi Polskich	900	—
„Pociąg”	1150—1200	—

Ruch w porcie gdańskim

26. X. przybyły:

Gdański par. „Weichsel” z Hamburga z tow., niem. par. „Heinrich” z Hamburga z tow., polski żagl. „Fryderyk Wilhelm” i „Henryk” z Rewy z tow., polski żagl. „Leopold” z Rewy z tow., polski żagl. „Nils Ebbesen” z Kopenhagi z 149 pasaż. i tow., niemiecki holownik „Olymp” ze Stolpmünde próżno.

27. X. przybyły:

Niem. par. „Aleksandra” z Rostok z tow., niemiecki par. „Leda” z Bremy z tow., gdański par. „Pregel” z Hamburga z tow., amerykański kontrtorpedowiec „Roi James”.

Stan wody we Władzie 27 października 1921.

Miejsce	woda	dla	woda	dla
Toruń	—0,16	—0,14	Kurzebrak	—0,03 —0,02
Fordon	—0,35	—0,35	Montowo	—0,48 —0,48
Chelmno	—0,52	—0,50	Piekielno	—0,52 —0,52
Grudziądz	—0,37	—0,33	Tczew	—0,64 —0,64
			25. X.	26. X.
Zawichost	—0,16	—0,14	+ 0,28	+ 0,30
Warszawa	—0,52	—0,50	+ 0,53	+ 0,53
Płock	—0,37	—0,33	+ 0,22	+ 0,22

Dzień wczorajszy nie przyniósł wiele zmian w śledztwie prowadzonym w celu wykrycia nieuczynnych morderców małżeństwa Kubiaków oraz Kazimierza Licznierskiego. Zresztą o ile nawet dochodzenia dały pewną nie przewidywalną, dla dobra sprawy, na razie trzeba o szczególności zamilczeć. Możemy zapewnić jedynie społeczeństwo, że praca w Urzędzie Śledczym w. Najzdolniejsi detektywi są zajęci bezustannie tropieniem zbrodniarzy.

Wiadomym już jest kierunek, w którym się adali. Wywiadowcy nie tylko z poczucia obowiązku, ale również, będąc pod wrażeniem strasznego widoku mordu w skromnym mieszkaniu przy ul. Fortecznej, palają żądzą wykrycia ohydnych zbrodniarzy.

Ofiary mordu przewieziono do kostnicy.

Dziś około południa ofiary zwierzonego mordu przewieziono do kostnicy przy szpitalu miejskim. Przy tej sposobności mieliśmy raz jeszcze sposobność obejrzenia terenu zbrodni. Rzeczywiście dopiero tam na miejscu można się przekonać, jak ogromnym był zanik wszelkich uczuć ludzkich u nieuczynnych bandytów.

W spokojnej sypialni małżeńskiej skrzypa zgalaretowana krew utworzyła w kilku miejscach, jakby wywyższenia na podłodze.

Szalik szary włóczkowy, który Kubiak zwał mordercy, do tego stopnia był nasiąknięty krwią, że w miejscu, gdzie leżał, pozostawił wyraźny odcisk wzoru tego szalika. Nóż składany z zatraskiem również cały jest umazany krwią.

Rabunek był powodem zbrodni.

O tem niema wątpliwości. Wszystkie szuflady powywracane, wśród nich pełno jedynie znaków jedno i pięciomarkowych. Wszystkie większe banknoty zginęły.

Mordercy spodziewali się widocznie obfitego połowu. Wiele zabrali na razie ustalić trudno, w każdym jednak razie nie tyle wiele się spodziewali.

Zbrodnia była uplanowana.

O tem nie może być wątpliwości. Zamordowany Kubiak uchodził za człowieka zamożnego i często posiadał w domu poważniejsze sumy pieniężne. Ale w przeddzień zbrodni w n. biegłą sobotę złożył do jednego z banków na rachunek bieżący okrągłą sumę stu tysięcy marek, prawdopodobnie więc większych pieniędzy zbrodniarze nie znaleźli.

Czy przez zapomnienie, czy też z premedytacji bandyci nie zabrali żadnych kosztowności. Zegarek ciężki złoty i liczna biżuteria pozostała na miejscu.

Fakt, że służąca Kubiaków była zupełnie święcie przyjęta i nie miała czasu jeszcze poznać tych „gości”, którzy zbierali się w restauracji, utrudnia nieco śledztwo. Nie znała ona również ubrań zamordowanego, a ustalono, że bandyci zbiegli, zabierając dwa garnitury z szafy.

Dłatego też

pomoc społeczeństwa jest konieczna i Urząd Śledczy za naszym pośrednictwem zwraca się do ogółu z prośbą o wszelkie informacje, jakiego mogły mieć łączność z popełnioną zbrodnią lub z życiem pomordowanych ofiar.

Biedny sierota.

sześcioletni synek Kubiaków wciąż nie zdaje sobie sprawy z dramatu, jaki miał miejsce. Niewinne dziecko nie może widać przedstawić sobie, że świat do tego stopnia jest podły.

Dziś z rana zapytał się krewnych, którzy go przytulili: „Czy mama prędko wstanie, by ugotować mi obiad?”

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że rewołwer, którego kolbą bandyci rozbili czaszkę śp. Wincenty Kubiakowej i Kazimierza Licznierskiego, został przez policję odnaleziony w pobliżu Grudziądza. Nosi on na sobie ślady zakrzepłej krwi, kawałki mózgu i dwa włosy należące z ofiar. Bądźmy spokojni — po nitce dojdzie się do błęka — a wtedy, biada ohydny zbrodniarzom.

* **Górna Grupa.** (Na tropie morderców.) W sprawie morderstwa dokonanego na żołnierzu — donosi „Gł. Pom.” bliższe szczegóły: Według zeznań kilku świadków ustalono, że morderstwa dokonało niewysiedzonych jeszcze 3 żołnierzy, w lesie obok toru kolejowego, po czym obciążony zamordowanemu głowę odniósł kadłub na tor kolejowy. Władze wojskowe i policyjne są już na tropie morderców.

* **Grudziądz.** (Niedorzeczny czyn.) Podczas rautu w salach Teatru Nowości przy ul. Kwidzińskiej, policja aresztowała na ulicy nieznanego człowieka, usiłującego zepsuć przewody elektryczne doprowadzające prąd do Hotelu Warszawskiego. Teatr pozostał bez światła jedynie przez chwilę, jednakże dopływ prądu do kuchni i ziemianki i wszystkich domów tego obwodu aż do następnego dnia wieczorem pozostał przerwany.

* **Tornia.** (Polowanie na złodziei. — Ruch na Wiśle.) W nocy z czwartku na piątek, 21 bm. napotkał posterunek policji na szajkę złodziejską, włamującą się do magazynu Urzędu Apropowiczynego województwa pomorskiego przy ul. Zeglarskiej. Przy ściganiu złodziei rozpoczęło się polowanie na uciekających po dachach przy ul. Zeglarskiej, jednego z nich, przy próbie ucieczki przez zeskoczenie z trzeciego piętra na ulicę zdołano pochwycić. Dwóch innych zbiegło.

* **Zegluga na Wiśle.** W drodze do Bydgoszczy przepłynęły 4 tratwy, pochodzące z dorzecza Narwi. Parowiec „Kozietulski” odpłynął do Solca, ażeby zabrać faszynę do Nieszawy.

* **Toruń.** (Z życia miasta.) W niedzielę dn. 23. bm. około 8 godz. rano wybuchł pożar na jednym z obecnie się w Toruniu znajdujących statków marynarki wojennej. Natychmiast zaalarmowana załoga statków zdołała ogień w krótkim czasie ugasić.

W niedzielę o godz. 4,30 odbyło się uroczyste poświęcenie ochronki łakobskiego przed-

mieścia. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Pełka. Jako przedstawiciel miasta był obecny p. asesor Batór, a jako gość, rektor VII szkoły powszechnej p. Koźlikowski. Tych powitała opiekunka ochronki p. Piątkowska. Na początku uroczystości odpiewano pieśń „Kto się w opiekę” i „Serdeczna Matko”. Gorącymi słowami zachęcał p. asesor Batór obecne matki, do pilnego posyłania dziatwy do ochronki. Następnie przemawiał ks. dziekan Pełka o ważności polskiej ochronki, poczem dokonał aktu poświęcenia.

Uroczystość zakończyła się popisami małych w narodowych strojach i ośpiewaniem „Boże coś Polskę”.

* **Tuszyn.** (Podwójny ślub.) Dnia 18. bm. w kościele parafialnym w Świątkowie odbył się ślub p. Bol. Pawłowskiego z Wandą Kazińską i ślub p. Franciszka Kortasa z panną Heleną Kozikowską z Tuszyn. Przebieg uroczystości był wspaniały zważywszy, iż p. Kortas jest założycielem i kierownikiem wielu towarzystw, których przedstawiciele zjechali się na tę uroczystość. Młodym parom Szczęść Boże.

* **Wąbrzeźno.** (Kradzież wartości miliona.) Dnia 7. bm. wieczorem włamali się złodzieje do mieszkania posiedziela Muellera Gustawa w Robakowie pow. Chełmno i zabrali rzeczy i bieliznę w ogólnej wartości jednego miliona marek. Jako podejrzanego za powyższą kradzież zaareztowała i odstawiła do sądu pow. w Chełminie tut. policja robotnika Michała Schmalza liczącego 59 lat zam. w Robakowie, pow. Chełmno.

Z Wielkopolski.

* **Poznań.** (Z życia miasta.) Ustępujący minister byłej dzielnicy pruskiej, p. Trzciński ogłosił list do wszystkich urzędników ministerjum. List zawiera serdeczne podziękowanie za współpracę oraz pożegnanie.

Wobec wielkiego zapotrzebowania parafiny dla celów przemysłowych i licznie napływających zgłoszeń o jej przydział podaje się do wiadomości zainteresowanych, że obecnie państwowemu urządowi nafty we Lwowie przydziela parafinę konsumentom bezpośrednio. Odbiorcy powinni najprzód porozumieć się z rafineriami następnie zaś zwrócić się do państwowego urzędu naftowego we Lwowie, wykazując się przy tem odpowiednim zaświadczeniem władz przemysłowych. Sprawa wolnego handlu parafiną zostanie w najbliższej przyszłości zdecydowana.

* **Poznań.** (Wizyta komunistów i agitacja ich.) Podziemna akcja Porankiewiczza Dawida Salomona i innych jawnych lub zamaskowanych komunistów nie ustaje ani na chwilę.

W d. 23. bm., w chwili gdy cały polski Poznań był obecnym lub duchem łączący się z wielkim wicelem posła Korfante, w innym miejscu „posel” Dąbal nawoływał do gwałtów, do jawnej zdrady, do tworzenia „republik rad żołnierskich i robotniczych” i do zrzucenia władz burżuazyjnych, t. j. „pasko piastów” — „pepeesów”, „onpeerów” i „chadeków”.

Bardzo trafnie porównał siebie i swoje teorie komunistyczne do zarazy!!!

— Cóż poradzić na to? Taka to już zaraza ten komunizm, że ustrzec się jej niepodobna!

— Bo też to jest zaraza — odezwał się jakiś głos z tłumu.

P. Dąbal wyjaśnił, że podział Górnej Śląska był zbrodnią wobec robotników niemieckich, bo tylko doprowadza do zaostrenia stosunków międzynarodowych i rozbudza zwierzęcy nacjonalizm. Nie rządy burżuazyjne, nie kapitał, ale sami robotnicy w przyszłości, będą decydowali o losach Śląska i wszystkich krajów zresztą. Rezolucje, odczytane bardzo pośpiesznie zresztą, mówiły o dyktaturze proletariatu (republika rad), o koniecznej, najbliższej rewolucji, o uznaniu programu III-ej międzynarodówki i t. d., i t. d.

Wiec nie miał szczęśliwego przebiegu ani epilogu. Zakończył się bójką i interwencją policji.

* **Gniezno.** (Wyniki spisu ludności.) Wedle ostatniego spisu ludności Gniezno liczy 26 202 mieszkańców, w tem narodowości polskiej 24 264, niemieckiej 1158, żydów 336, innych narodowości 14.

* **O obronę kresów zachodnich.** W przeszłym tygodniu przedstawiciele Związku Obrony Kresów Zachodnich pp. dr. Korzeniowski, dr. Hasiński, Teodor Tyc i St. Kudlicki rozpoczęli objazd zachodnich powiatów Wielkopolski, celem zreorganizowania tamtejszych placówek, resp. założenia Powiatowych Towarzystw Obrony Kresów Zachodnich. W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 4 popołudniu odbyła się jako pierwsza konferencja w Lesznie w hotelu Polskim. Przewodniczył starosta. Udział brali dotychczasowi członkowie Kom. Obrony Śląska na pow. Leszczyński oraz przedstawiciele organizacji społecznych, kult., ośw. i gosp. Po wysłuchaniu referatów reprezentantów Związku i po dyskusji, wykazującej gorące zainteresowanie się sprawą przystąpienia do wyborów. Konferencja zakończyła się obietnicą nowowybranych przystąpienia na tymczasowe do pracy, szczególnie w gminach granicznych.

Podobne zebranie odbyło się w dniu 17 bm. o godz. 11 w Rawiczu w Strzelnicy pod przewodnictwem ks. proboszcza Bombickiego z Łaszczyca i w dniu 18 bm. w Krotoszynie. Celem dalszych objazdów będzie Odolanów, Ostrzeszów i Kępno, następnie pas pograniczny między Wolsztynem a Bydgoszczą. W pierwszych dniach listopada ma nastąpić objazd Pomorza.

Z Małopolski.

* **Kraków.** (Cegielki wawelskie) jak donosi Krakowski „Głos Narodu” przekroczyły już cyfrę 1000. — Ostatnią 1030-tą ufundowało Koło mieszczańskie przy Związku rzemieślników chrześcijańskich, wpłacając 30 000 mk.

* **Lwów.** (Jubileusz Stanisława Przybyszewskiego.) W nadchodzącą sobotę teatr Wielki urządził uroczyste przedstawienie celem uczczenia 30-letniej pracy literackiej Stanisława Przybyszewskiego. Odegrany będzie „Śnieg”, którego próbami kieruje od szeregu dni sam autor, przebywający we Lwowie. W piątek dnia 28 bm. Stanisław Przybyszewski wygłosi odczyt o śmierci.

* **Nieudały zjazd biskupów prawosławnych.** „Ridnyj Kraj” donosi z Wołynia, że w dniu 14 bm. miał odbyć się w Poczaiewie zjazd prawosławnych biskupów z Polski. Rząd Polski zainteresowany tym zjazdem cerkwi prawosławnej w granicach swego państwa wydelegował do Poczaiewa jako swego przedstawiciela starostę krzemienieckiego. Jednak z pośród biskupów prawosławnych, którzy obecnie urzędują w granicach Państwa Polskiego przyjechało do Poczaiewa tylko dwóch biskupów a to krzemieniecki biskup Djonizy i kierownik warszawskiej eparchii arcybiskup Georgij. W ten sposób zapowiadany szumnie zjazd skończył się spisaniem protokołu z uwagą, że sobór się nie odbył.

* **Obrona przyszłości Lwowa.** Onegdaj odbyło się we Lwowie drugie posiedzenie Komitetu obrony przyszłości Lwowa. Po dyskusji ustalono dalszy program pracy powierzając ściślejszemu komitetowi, złożonemu z 5 członków, opracowanie projektu autonomii dla Galicji Wschodniej w ramach ustawy o samorządzie. Komitet rozpoczął już swoje prace.

Z b. Kongresówki.

* **Lublin.** (Zamordowanie starosty.) W nocy z dn. 22 na 23 bm. w Sokolowie dokonano okropnego morderstwa na osobie miejscowego starosty Pawła Koniecznego, mianowicie obłano go benzyną i podpalamo. Śledztwo nie wykryło dotychczas bliższych okoliczności strasznego czynu.

Starosta Konieczny był wychowankiem uniwersytetu lwowskiego za czasów akademickich brał żywy udział w życiu społecznym, był członkiem wydziału Czytelni akademickiej i Bratniej pomocy.

Z Śląska Cieszyńskiego.

* **Spadek korony czeskiej.** Kiedy na wiadomość o mobilizacji w Czechach korona czeska spadła z 40 marek na 20, wczoraj rano dzięki spekulacjom żydowskim kurs jej podniósł się znów na 35 marek, wieczorem jednakowoż korona czeska spadła ponownie na 28 marek.

* **Polskość Skoczowa.** Skoczów, ongiś siedziba ruchu renegacyjnego, skąd pochodził Koźkoń, wykazała podczas ostatniego spisu ludności 80 proc. Polaków. Ten wynik spisu ludności spotkał się na Śląsku Cieszyńskim z olbrzymią radością.

Wiadomości kościelne.

* **O organizację administracji kościelnej na Górnym Śląsku.** Ks. biskup wrocławski Bertram zamianował ks. dziekana Kapicy z Tychów delegatem biskupim dla tej części G. Śląska, która na mocy decyzji genewskiej przypadnie Polsce. Do tej delegatury biskupiej mają należeć także te parafie powiatu Sycowskiego i Namysłowskiego, które bez plebiscytu już na początku 1920 r. przypadły Polsce. Natomiast wyłączony zostanie narazie Śląsk Cieszyński, gdzie wikariuszem generalnym z ramienia biskupstwa wrocławskiego jest ks. prałat Kotek.

W kołach polskiego duchowieństwa i społeczeństwa na G. Śląsku przyjęto nominację ks. dziekana Kapicy ze szczerem zadowoleniem.

Utworzenie górnośląskiej delegatury nie jest jeszcze ostatecznym rozwiązaniem kwestii organizacji administracji kościelnej na G. Śląsku, lecz ma tylko charakter przejściowy. Właściwe dążności duchowieństwa i ludu polskiego na G. Śląsku idą w tym kierunku, aby utworzyć własne biskupstwo. Jednym z najważniejszych zadań nowego delegata biskupiego będzie właśnie razem z zarządem wojewódzkim oraz rządem centralnym w Warszawie zajęcie się przygotowaniami do utworzenia tego nowego biskupstwa. Z faktu, że ks. biskup wrocławski z własnej inicjatywy zamianował osobnego delegata, można wywnioskować, iż on sam uznaje konieczność zupełnego nowego uporządkowania stosunków kościelnych na G. Śląsku.

* **Nowe parafie w diecezji sando mierskiej.** W diecezji sando mierskiej utworzono w ostatnich czasach nowe parafie: w Jasieńcu pod Zwoleniem i we wsi Sady, należącej dotąd do parafii Kłków.

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Gazecie Gdańskiej.”

Kronika gdańska.

Kalendarz na sobotę dnia 29 października 1921. Edmunda bisk.

Wschód słońca o g. 6,54; zachód o g. 4,33. Wschód księżyca o g. 6,54; zachód o g. 10,04.

— **Ze sejmu gdańskiego.** Na wczorajszym posiedzeniu sejmu gdańskiego załatwiono w ciągu pół godziny cały porządek dzienny. Z posłów oprócz posła Maua (niez. socj.) nikt nie zabierał głosu. Wczoraj przyszedł pod głosowanie wniosek posła Rahna, domagający się wyrażenia senatowi wotum nieufności. Wniosek odrzucono. Głosowało za nim 15 posłów, a przeciw 54. 9 posłów wstrzymało się od głosowania. Po wyczerpaniu porządku obrad, odroczono posiedzenie na dziś godz. 3. M. i. obradować się będzie dziś nad interpelacją posła Gehla w sprawie zaopatrzenia Gdańska w kartofle.

— **Położenie pensjonistów w W. M. Gdańsku.** Rzesza niemiecka płaci pensje dla pobierających emerytury aż do końca bieżącego roku i to według nowej podwyższonej taryfy. Jeżeli zupełne obliczenia w nowej taryfie będą na czas przeprowadzone, to wypłaci się emerytom zadatek. Pensjoniści na obszarze W. M. Gdańska są zrównani z pensjonistami w Rzeszy niemieckiej.

W ostatnim czasie ogarnęła zainteresowanych obawa, iż Niemcy nie będą płaciły do końca roku emerytur i że nawet zupełnie zaprzestaną tego w końcu. Ta obawa nie jest uzasadniona. Obecnie toczą się rokowania w sprawie sposobu dalszego płacenia przez Rzeszę niemiecką emerytur dla pensjonistów i rent dla byłych wojskowych niemieckich.

— **Biblioteka kolejowa w Gdańsku.** W najbliższym czasie zostanie otwarta w gmachu tutejszej polskiej dyrekcji kolejowej biblioteka dla pracowników i robotników kolejowych w Gdańsku, mająca za cel zapoznanie szerokich warstw polskich kolejarzy z arcydziełami bogatej literatury polskiej i najnowszej nawiązywanymi tej literatury. Protektorat nad tą użyteczną instytucją objął prezes tut. dyrekcji kolejowej p. Czarnowski. Biblioteka powstała z inicjatywy profesora Stanisława Kowalskiego z Ostrowa z Poznańskiego, rady kolejowego Lercha i sekretarza Skrzetuskiego. Podobne biblioteki powstaną wkrótce we wszystkich większych stacjach węzłowych na Pomorzu, należących do okręgu gdańskiej dyrekcji kolejowej.

Ruchliwy komitet projektuje również otwarcie w najbliższej przyszłości bezpłatnych kursów języka, literatury i historii polskiej dla personelu kolejowego i jego rodzin.

— **Wyższa kara przy apelacji.** Handlarke mleka Barbarę Krueger z Gdańska skazał sąd tawniczy na 2000 mk. grzywny. Kupowała ona masło po 20 mk. i sprzedawała je dalej pokątnie, chociaż istniał przepis, aby sprzedawano je tylko za kartkami. Przeciwno wspomnianej karze założyła ona apelację. To samo uczynił prokurator. Sąd apelacyjny uznał wyższą karę dla niej, uznając jej wielką winę i podwyższył grzywnę na 5000 mk.

— **Dostatecznie opłacać listy!** Dostyc często zachodzą wypadki, iż wykracza się przeciwko należytemu frankowaniu przesyłek pocztowych. Zaznacza się, iż opłata do zagranicy wynosi dla zwykłych listów 1,20 mk. a dla pocztówek 80 fen., tylko do Polski, Niemiec i do Kłajpedy opłaca się listy po 60 fen., a pocztówki po 40 fen.

— **Wystawienie „Zemsty Nietoperza” w sobotę w Wilhelmtheater budzi i tym razem wielkie zainteresowanie.** Popyt na bilety jest bardzo żywy i jest uzasadniona nadzieja, iż i tym razem publiczność zapełni salę. Siły artystyczne są prawie te same co ostatnim razem. Pani Scarron z sopockiego teatru miejskiego przyjęła jedną z głównych ról. Wspaniała dekoracja i znakomite siły artystyczne dają gwarancję, iż i ten występ pełen humoru uda się nalezyście.

Ze strony polskiej występują w „Zemście Nietoperza” panna Janina Tylewska i Mossakowska i p. Leon Kruszyński, szef w firmie Juliusz Neisser.

— **Kwiatki policyjne.** Komuniści, którzy ogłosili obecnie w sejmie gdańskim krucjatę przeciw Sipo, mają chyba potroszę racji, jeśli zaszedł następujący fakt: Wachmistrz policji Pr. spotkawszy we Wrzeszczu dwie piękne nieznanome, zaprosił je do restauracji i tam zabawił się z nimi przez dłuższy czas. Gdy opuśczone lokal, wachmistrz ów uczynił jednej z towarzyszek nieprzyzwoitą propozycję, spotkał się jednak z należytą odprawą. Wówczas wyjął rewolwer i począł grozić napastowanej strzelaniem. Na krzyk o pomoc przybiegli pewien urzędnik celny i dwóch członków tow. „niebieskiej policji”, którzy stanęli w obronie kobiety. Rozbrojono wachmistrza i po ściągnięciu protokołu puszczono go wolno, lecz ten niezadowolony z obrotu sprawy, począł lżyć wszystkich i oskarżać ich o upicie się i pobicie go; sprawa oparła się ostatecznie o sąd, który „przykładnego” wachmistrza za oszczerstwo i nadużycie władzy urzędowej skazał na sześć miesięcy więzienia.

— **Amerykański kontrtorpedowiec** pod nazw. „Rory James” przybył dzisiaj do portu gdańskiego.

— **Cnotliwy cieśla.** Jakiś cieśla zauważył, że pewien woźnica z Oliwy skorzystał ze sposobności cieplejszego dnia i wszedł do morza w stroju adamowym, wraz z kołmi, aby zażyć kąpiel. Cieśla, którego nagość woźnicy uraziła, zaskarżył go do sądu, skutkiem czego pocziwina musiał się tłumaczyć z braku majtek kąpielowych. Rozprawę musiano odroczyć dla braku oskarżyciela.

— **Obronili się świadkami.** Właściciele lokalu zabawowego i restauracji w Nowymporcie, L. i O. oskarżeni zostali o to, że zezwalają na odbywanie orgii w swoim lokalu, przyczem do tego celu sprowadza się potrzebny personel żeński. Rozprawa toczyła się przy zamkniętych drzwiach i ukończyła się uwolnieniem oskarżonych od winy i kary, ponieważ przedstawili cały szereg świadków, którzy potwierdzili ich niewinność.

— **Teatr miejski w Gdańsku.** W piątek: „Królewskie dzieci”, w sobotę „Podpory społeczeństwa”, w niedzielę „Nanon”.

— **Teatr Wilhelma:** W piątek: „Hrabina tańca”, w sobotę „Zemsta Nietoperza”.

— **Kinotatr przy Langermarkt 2:** Nowy program: „Dziewczyna i śmierć”.

— **Kino Zentral, Langgasse 31:** Zwracamy uwagę na inserat; od dziś nowy program: Henny Porten w dramacie „Jej sport”.

— **Kino Eden i Odeon, Holzmarkt:** W naszym dziale ogłoszeniowym szczegóły nowego programu: Tarzan część III i „Szał miłosny”.

— **Kino Passage, Kohlenmarkt:** Od dziś ostatnia część „Tajemnicy 6 kart” pt. „Dama kier” i reszta programu; szczegóły w dzisiejszym inseracie.

— **Kino Flamingo, Junkergasse 7:** „Tajemnice trzeciego tygodnia listopadowego” i „W szponach hyen”.

— **Moderne Kunstlichtspiele we Wrzeszczu:** Od dziś nowy program przy akompaniamencie znakomitej orkiestry;

— **Kinoteatr U. T., Elisabethkirchengasse:** Od piątku „Amor u seru” z głośną artystką Ossi Oswalda i reszta programu, jak w ogłoszeniu.

— **Pożar w Oruni.** Wczoraj około 10 wieczorem powstał pożar w stodole Waschkego w Altdorf koło Oruni. Przybyła straż pożarna została cały budynek w płomieniach, tak że o wyratowaniu czegokolwiek mowy już nie było. W pożarze zgorzała całoroczna krescencja.

— **Wieczornica „Sokoła” w Sopocie.** Tow. gimn. „Sokol” urządził w niedzielę 30 bm. w lokalu „Wiktorja” wieczornicę. Początek wieczornicy o godz. 7. Oprócz deklamacji i ćwiczeń sokolich odegraną zostanie sztuka „Biedny Rybak”. Spodziewać należy się, iż na wieczornicę awa podażą nie tylko Polacy z Sopotu, lecz także z Gdańska i okolicy.

* **Sopot.** (Zabawa jesienna Ligi Żegluga Polskiej.) Już dziś zwraca się szan. publiczności Sopotu i Gdańska uwagę na przygotowywany się piękny oraz nadzwyczajnymi atrakcjami urozmaicony wieczorek Oddziału sopockiego Ligi Żegluga Polskiej, który się odbędzie w dn. 12 listopada br. w Sopocie.

Rozmaitości.

‡ **Liga starych panien.** Z konieczności zrobla pewna grupa niezamężnych dziewczew w Bristolu cnotę i założyła „ligę starych panien”. Na pierwszym zgromadzeniu sekretarka owego związku wyraziła zapatrywanie, iż pozostawanie w stanie dziewiczym jest jedną drogą do osiągnięcia wiecznego szczęścia. Następnie przyjęto statut, którego paragrafy opiewają:

1. Wszystkie członkinie nie mogą przekraczać 30 roku życia, muszą nosić długie suknie i czesać się dobrze. Uprasza się o ubieranie się jak najwięcej poętnie, a zachowanie powinno być panińskim w całym tego słowa znaczeniu.

2. Członkinie obowiązane są być nieczulemi na wdzięki mężczyzn, gardzić zakochaniem się i nienawidzić małżeństwa.

3. Członkinie powinny szerzyć zasady ligi między młodemi dziewczętami, aby one uniknęły zgubnych skutków małżeństwa.

4. Każda członkini musi bronić praw ligi, w tym celu musi być zdrowa i wykształcona, oraz umieć tak zapracować na swoje utrzymanie, aby nie miała potrzeby wychodzić za mąż.

‡ **Dwa gramy radium.** Jak „Daily Mail” pisze, majątek Anglii zwiększył się w dniach ostatnich o dwa gramy radium. Jakkolwiek wartość ich, 70 tysięcy funtów, w stosunków do ogromu wielokrotności finansów jest niby ziarno piasku w morzu, znaczenie tej zdobyczy dla nauki i sztuki lekarskiej jest niepomiernej wagi. Profesor Soddy, który przywiózł ekarb ten starannie opakowany, w ołowianej skrzynce o ścianach grubych na trzy cale, nie miał, pomimo tego, że jest jednym z najgłośniejszych na tem polu uczonych angielskich, nigdy więcej, jak 30 miligramów radium do dyspozycji. Dwa gramy to połowa produkcji rocznej Czechosłowacji. Nie mniej jak 300 ton uranu potrzebne są do uzyskania 1 grama radium. Te dwa cenne gramy białawej, do soli podobnej substancji, zapakowane w 9 ampułkach szklanych, rozmaitym służyć będą celem. Nietylko dla celów naukowych i lekarskich, ale także handlowych. Szpitalom emanacja radium wypożyczać się będzie darmo, a dla innych instytucji lub osób prywatnych za

Wotum zaufania dla Brianda.

Paryż, 27. X. (PAT. Havas. W dalszym ciągu dyskusji w Izbie deputowanych radykalny socjalista Heriot odczytuje deklarację swego stronnictwa w sprawie rozbrojenia i oświadcza, że we wszystkich państwach należałoby tylko pozostawić minimum wojsk, gwarantujących bezpieczeństwo danego kraju na zewnątrz oraz spokój wewnątrz. Następnie ponownie zabrał głos Briand. Odpowiadając na zarzuty Tardieu'a, przypomina Briand cały szereg ustępstw, jakie poczyniła Francja w tym czasie, kiedy Tardieu był członkiem rządu. Dziś natomiast — powiedział Briand — gdy ja czynię ustępstwa, jakie są niezbędne dla utrzymania zgody ze sprzymierzonymi, ten sam Tardieu nazywa mają politykę polityką psa zdechłego. Gdy rząd francuski potrafił narzucić zobowiązania rządowi niemieckiemu, nasączonego się z myślą dymisji — to nazywa się to polityką zdechłego psa. Gdy rząd francuski zmusza Niemcy do pokornej uległości — to ma to być polityką zdechłego psa. Następnie Briand odpiara zarzuty Tardieu'a, pozostające w związku z konferencją waszyngtońską. Tardieu może być pewny — rzekł Briand — że konferencja ta nie stanie się dla Francji pułapką. Francja zawsze w sposób bardzo umiarkowany

robiła użytek ze swoich sił zbrojnych, które bądź co bądź stanowią dla niej duży ciężar. W dniu, w którym by zorganizowanie planu nowego systemu zapewniło Francji bezpieczeństwo nie głosowane, lecz istotne, Francja powitałaby z radością możliwość ulżenia sobie w ponoszeniu tego ciężaru. Bądźcie panowie pewni, że nie pozbedziemy się niczego bez uzyskania jakiejś przeciwwagi w tej, lub owej formie. W końcu Briand oświadcza, że uda się do Waszyngtonu nie inaczej, jak po uzyskaniu wotum zaufania ze strony znacznej większości Izby. W głosowaniu Izba wyraziła wotum zaufania rządowi 338 głosami przeciw 172.

Paryż, 27. X. (PAT.) Prasa podkreśla wielką doniosłość uchwalonego w Izbie wotum zaufania dla rządu, stwierdzając z głębokim zadowoleniem, że sukces ten nadaje szczególny autorytet misji, jaką ma wypełnić Briand na konferencji waszyngtońskiej, gdzie zdaniem Gaulois będzie on reprezentował nie jedno ze stronnictw, lecz cały naród. Co się tyczy polityki wewnętrznej, dziennik podkreśla, że Briand dał sposobność do uwydatnienia się wyraźnej większości, podzielił program jednoci republikańskiej.

Echa awantury Karola.

Paryż, 27 października. (PAT. Havas.) Konferencja ambasadorów postanowiła, że były król Karol ma być umieszczony na kanonie angielskiej, znajdującej się obecnie w Budapeszcie a na której będzie w Galacu oczekiwać na decyzję państw sprzymierzonych w sprawie internowania. Następnie rada ambasadorów aprobowala protokół, dotyczący układu weneckiego.

Lublana, 27 października. (PAT.) Ultimatum małej ententy, które wręczone zostało rządowi węgierskiemu, zawierało następujące żądania: 1. Ustawowe złożenie z tronu dynastji Habsburskiej. 2. Rozbrojenie Węgier pod kontrolą małej ententy. 3. Zwrot kosztów wynikłych z po-

wodu zarządzeń wojskowych, wywołanych wypadkami węgierskimi. 4. Dokładne wypełnienie wszystkich warunków traktatu w Trianon. 5. Wydalenie z Węgier wszystkich osób, które dopuściły się zdrady stanu. 6. Ukazanie wszystkich tych, którzy współdziałali w wyprawie Karola. Termin wyznaczony do odpowiedzi na powyższe żądania jest kółki.

Budapeszt, 27 października. (PAT.) Tihany jest ściśle strzeżony przez łodzie motorowe i oddziały wojskowe. Z ramienia rządu udał się do klasztoru p. Kranyo, aby prowadzić rokowania z Karolem w sprawie jego abdykacji.

Napad na konsulat i poselstwo polskie w Berlinie.

Berlin, 27. X. W niedzielę odbyła się w Berlinie demonstracja przed tamtejszym poselstwem i konsulem polskim. W demonstracji brali udział studenci i młodzież. Demonstranci stłukli tablicę

orientacyjną polską przed poselstwem. Przedstawicielstwo nasze zaprotekowało u niemieckiego min. spraw zagranicznych przeciwko niezapobieganiu podobnym wydarzeniom.

Kazimierz Olszowski delegatem Polski.

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł.) Delegatem rządu polskiego do komisji pełnomocników pod przewodnictwem Adora —

wczorajsza rada ministrów mianowała pana Kazimierza Olszewskiego.

Odpowiednią notę wysłano natychmiast do Brianda.

Sprawiedliwości wniosek w sprawie przekazania Ministerstwu Sprawiedliwości spraw sądowych b. dzielnicy pruskiej. Następnie przyjęto wniosek.

Benesz o niebezpieczeństwie węgierskim.

Praga, 27 października. (PAT.) Na posiedzeniu Izby premier Benesz, omawiając wypadki węgierskie, wskazał na to, że powrót Karola oznacza casus belli. Przez pojmanie Karola — rzekł Benesz — sytuacja wcale się nie zmieniła. Idzie tu nie tyle o osobę Karola i jego dynastję, jak o system ustroju w Europie centralnej. Byłoby błędem sądzić, że przez ujęcie Karola sprawa została załatwiona. Faktem jest, że na zachodzie nie docenia się niebezpieczeństwa węgierskiego. Premier stwierdza następnie z zadowoleniem, że stan finansów, środków komunikacyjnych i armji czechosłowackiej jest tak zadawalniający, iż z największym spokojem można czekać na dalsze wypadki. Przygotowania mobilizacyjne odbywają się bez zarzutu. Rząd czechosłowacki uczyni wszystko, aby sprawę zlikwidować w drodze pokojowej. Postępowanie nasze — dodał Benesz — pozostaje w najzupełniejszym porozumieniu z małą i wielką ententą.

Dowództwo sił morskich.

Pan generał Sosnkowski rozpatruje dwa projekty Marynarka handlowa przejdzie do ministerium przemysłu i handlu.

Warszawa, 28. X. Dnia 27 października pan generał Sosnkowski, minister spraw wojskowych, rozpatrywał projekty reorganizacji Departamentu Spraw Morskich.

Projektów tych z polecenia pana ministra Sosnkowskiego przygotowane dwa. Jeden został opracowany przez szefa oddziału I w ministerjum spraw wojskowych, pana generała Prycha, drugi zaś przez pana pułkownika Świńskiego z Departamentu Spraw Morskich.

Jak wiadomo, marynarka handlowa ma być odłączona od marynarki wojennej, która ma być zamieniona nazwą: Dowództwo sił morskich.

Unifikacja byłej dzielnicy pruskiej.

Warszawa, 27 października. (PAT.) Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu odbytem pod przewodnictwem Ministra Poczt i Telegrafów, p. Stęśłowicza w zastępstwie nieobecnego prezydenta Ministrów uchwaliła złożony przez Ministra

opłat. Radioaktywna woda sprzedawana będzie we fiaskach; kąpiele z radioaktywnej wody. Jakkolwiek radium leczy choroby skórne, mają ogólnie podniecający skutek. Radioaktywne nawozy, działają niby różdżka czarodziejki na rośliny, a marchew czy rzodkiewka pod wpływem radium dochodzą do sześciokrotnej wagi i objętości.

Jakkolwiek radium leczy choroby skórrze, może być również przyczyną chorób i nawet przy starannym opakowaniu, w jakim prof.

Soddy przywiózł je z Czech mogą się po upływie 12 dni do trzech tygodni pokazać u niego skutki szkodliwe. Tak złośliwy jest wpływ otwartego radium, że u znajdujących się w pobliżu chłowieka otwierają się wkrótce na skórze bolesne rany. Na szczęście są one uleczalne. Czasem radium może też spowodować złośliwą anemię, a jest przypuszczenie, że niszczy ono w organizmie ludzkim krwiodajne własności. Radium, ze swoimi cudownymi własnościami, swoją możliwością usuwania szpe-

cących znaków ze skóry ludzkiej swoim podniecającym wpływem na roślinność, jest wartości nieokreślonej, a właściwości te stawiają je nad wszystkie inne metale. Ogromnej żywotności, działa prawie że cuda, a pomimo to potrzebuje 25 000 lat by zatracić swą moc.

Polsko-Baltyckie
Tow. Handlowe i Transportowe Ska Akc.
Kapitał zakładowy mk.: 120 000 000.
Adres telegraficzny: **POLBAL**
Zarząd: Warszawa, Miodowa nr. 6.
Oddziały: Warszawa, Gdańsk, Łódź, Kraków, Lwów, Poznań, Bydgoszcz, Białystok, Równo, Wilno, Londyn, Paryż, Wiedeń.
Agentury: Tawra, Czestochowa, Śniatyn, Herby Pr., Herby Polsk., Zbąszc, Mława.
Korespondenci: Berlin, Breme, Hambur, Antwerpia, Tryest, Budapeszt, Bukareszt, Lbawa, Reval, Kłajpeda.
Oddział Gdański: Breitgasse 22/23/156.
Działy: Ekspedycja, magazynowanie, ubezpieczenie, okrętowy Breitgasse 22/23. Telefon nr. 3255, 3960, 3961.
Dział Drzewny: Telefon 3577. (1829)
Biura w Nowym Porcie: Telefon 1962, 5319, 778

Najpoważniejsza firma na Kłajwach
Polski Dom Komisowo-Handlowy T.Z.
Tel. 274 Inowrocław, Król. Jadwigi 19 Tel. 274
polecą reemigrantom naszym wszelkie majątki ziemskie od 2 do 3000 morg., z całkowitymi inwentarzami żywymi i martwymi; młyny parowe i wodne, tartaki, gorzelnie, cegielnie, domy, wille w całym państwie, magazyny, sklepy, restauracje, hotele, kawiarnie.
Dla specjalistów: fabryki maszyn rolniczych, fabrykę samochodów, leżarnię żelaza i kowalnię i t. d.
Przyjmujemy dostawy siana, maki, zboża i t. d.
Reprezentujemy i zastępujemy firmy.
Uwaga: Wszelkie informacje udziela się w Centrali inowrocławskiej 1832) i filij w Warszawie ul. Wilcza 10 to p. p., „Gazeta i Ska.”

Towarzystwa i Komunikaty.

Nadzwyczajna lekcja Tow. śpiewaczego „Lutnia” odbędzie się w niedzielę dnia 30 bm. o godz. 9 rano w Ochronce przy Poggenpuhl 11. Komplet konieczny. Zarząd.
Zebranie tow. św. Zytę w niedzielę 30-go października o godz. 5 popoł. w Ochronce.

Przysze zebranie Tow. Polek w Gdańsku odbędzie się w poniedziałek dnia 31. października w Ochronce przy Poggenpuhl 11 o godz. 7½ wiecz. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Zebranie Towarzystwa Młodzieży Handlowej przy Związku Handlowców w Poznaniu, Oddział Gdański odbędzie się w poniedziałek dnia 31. bm. o godz. 7½ wiecz. w lokalu Domu św. Józefa przy ul. Garncarskiej (Töpfergasse 5-8. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Sidlice: Lekcja śpiewu narodowego w piątek dnia 28 bm. o godz. 7½ wieczorem u pana Banieckiego w Emaus.

Wielki wiec w Oliwie odbędzie się w niedzielę dnia 30. bm. popołudniu o godz. 4 na sali p. Stauka „Olivera Vereinshaus” ul. Gdańska. O liczne przybycie prosi Rada Ludowa.

Szemud. Zebranie Kółka Rolniczego i Zjednoczenia Producentów Rolnych odbędzie się w niedzielę dnia 6. listopada 1921 r. zaraz po nabożeństwie w zwykłym lokalu. Zarząd.

Pokwitowanie. Za pośrednictwem p. mecenasowej Jankowskiej i p. Anny Hainkówny złożyli na polską misję dworcową Bank Związku Spółek Zarobkowych 200 mk., p. Marceł Szeffis 20, p. dr. Kubacz 20, p. Budzyński 20, Polbal 200, J. K. 20, Bank Kwilecki Potocki i Sp. 100, p. Wojnowski z Kleszczewka 20, za pośrednictwem p. Meli Pomierskiej Bank Przemysłowców 100, p. Froczyńska 5, p. Mrozowski 10, p. Buhnke 4, p. Tylman 5, p. Krasińska 4, p. M. Pomierska 5, p. Jurkówna 5, razem 738 mk. O dalsze datki uprzejmie uprasza Anna Hainkówna, skarbniczka polskiej misji dworcowej, Junkergasse 2 II.

W kawiarniach, restauracjach i hotelach prosimy żądać „Gazetę Gdańską.”

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Władysław Zabawski w Gdańsku.

Nakład i druk: „Gazety Gdańskie” Tow. Akc. w Gdańsku.

Oprawy książek
wszelk. prace introligatorskie
wykonuje
Introligatornia
Gazety Gdańskiej T.A.
Telefon 1781 i 737.

KAWIARNIE □ RESTAURACJE □ KINOTEATRY □ KONCERTY

KÜNSTLER-SPIELE
Hotel Danziger Hof.

Codziennie przedstawienie.
Niezwykły program październikowy.
W piątek 28 października
Wieczór honorowy
ELZY KRÜGER
współudziałem pierwszorzędnych artystów,
po teatrze we wszystkich ubikacjach
REUNIONI!
z produkcjami baletowymi.
Poprzednia sprzedaż biletów w biurze „Danziger Hof“.

Tow. lud. Gwiazda
w Wrzeszczu

urządza
w Niedzielę, dnia 30 października
w Wrzeszczu (Kl. Hammerpark)

zabawę jesienną
z przedstawieniem amatorskim
Początek o godzinie 6-tej wieczorem
Odegrana będzie sztuka ludowa

„Wesele na prądniku“

obrazek ludowy w 2 odsłonach
z śpiewami i tańcami
przez M. Ładnowskiego

O liczne przybycie prosi
ZARZĄD (1929)

Rupuje się od osób prywatnych
brylanty.

Oferty pod W. M. 529 Annoncen-Expe-
dition W. Meklenburg, Gdańsk, Jopengasse 5.
1913

„ERMITAGE“

Codziennie występy znanej amerykańskiej pary tanecznej
p. Jven Andersen - p. George Jaster
Znane artystyczne Trio Karasickiego i Jazz-Band
w wykonaniu solo ksylofonu skrzypiec i ozela.
Dyrektor J. PAGEOT z Paryża Właściciel W. NAPIERAŁA

Restauracja i kawiarnia
Markthallen-Automat
przy hali targowej Junkergasse 3 Tel. 132 Właśc. F. Casper**WYSMIENITE OBIADY**
od 11 do 3 godz. :: Nakrycia 6 mk.

Śniadania i kolacje à la carte
Pierwszorządna kuchnia

Codziennie
świeże pieczywo

Prawdz. mokka 1⁵⁰
porcja dzbanek

Salaty włoskie i ze śledzi :: Półmiski garnirowane w miejscu i poza dom
Wielki wybór sucho magazynowanych cygar i papierosów
Wina, piwa i likiery. (1878)

KINO
Odeon i Eden **Passage**

Od dziś popoł. 4 godz.

Koniec
wielkiego filmu amerykańskiego

Tarzan III-cia część

Zemsta Tarzana
Przygoda zamorska z dalekiej części świata
w 7 aktach
na podstawie słynnego romansu Edgara
Rice Burroughs. W rolach głównych
pierwsi artyści Ameryki. — Pozatem

Szał miłosny

Wielki dramat w 5 aktach
W rolach głównych: Maria Zelenka,
Conrad Veldt, Margarete Lanner.

Od dziś popołudnie o 4 godz.

Wielki nowy program.

Ostatnia i najlepsza część wielkiego filmu epickiego

Tajemnica 6 kart

Wielki dramat awanturniczy w 6 aktach.
W rolach głównych: Carl Auen,
Toni Ebarg. — Pozatem:
„Siedmiolice“

Wielki dramat kryminalny w 5 aktach.

Role główne: Erika Glässer,
Friedrich Fesser.
Co sobotę o 4 i co niedzielę o 3 godz.
Wielkie przedstawienie dzieciinne!!

KINO

Od dziś!

Dwa wielkie filmy:

Ossi Oswalda

w sztuce

Amor u steru

Pierwszy wspaniały film
sezonu z Ossi Oswalda w
5 aktach. — Pozatem

Manja Filipa Morrisa

z Erichem Kaiser - Tietz
i Lydą Salmonową
Tragedja w 5 aktach.
Przedstawienia o 4, 6 i 8 godz. (1929)

Platynę**brylanty**

wyroby
złote i srebrne
monety
stare szczęki
kupując na (1584)
najwyższych
cenach dziennych
Max Olimski,
Goldschmiedegasse 29.

TYTOŃ

Tani — dobry
kupujcie u

POKORA

GDANSK, Pfefferstadt 53
Odsprzedaży otrzymują dohro
warunki! (1653)

Makulatury ma na
sprzedaż
Drukarnia „Gazety Gdańskiej“.

Na wielokrotne życzenie powtórzenie
przedstawienia dobroczynnego
na założenie sanatorium dla suchotników
w Jankowie (Jenkau)
WILHELM - THEATER
W sobotę, dnia 29 października 1921 r.
o godzinie 7-ej wieczorem

„Zemsta Nietoperza“

Operetka w 3 aktach przez Jana Straussa.

Odegrana zostanie przez panie i panów gdańskiego
towarzystwa przy łaskawym współudziale pani Scarron
z teatru miejskiego w Sopocie i kapeli policji bez-
pieczeństwa. Dyrekcja: Dr. med. Burów.

Bilety po 25.—, 18.—, 15.—, 12.—, 8.—, 7.—,
5.— mk. u firmy Freymann, Hermann Lau, Lang-
gasse, W. F. Burau, Langgasse.

Zentral-
Theater

Langgasse 31. Telefon 1019.

Od 28 paźdz. do 3 listopada:

Henny Porten

w zachwycającej komedji

Jej sport!

4 wesołe akty i (1923)

Cień Gaby Leed

Tragedja w 7 aktach.

W rolach głównych: Grete Holl-
mann — Manja Tatschewa
Otto Gebühr — Carl Auen.

Wspaniały program! O godz. 4, 6 i 8.

N. Kalinowski GDANSK,
Jopengasse 27

Telefon 5787

Przedsiębiorstwo budowlane

Wykonanie wszelkich nowych robót
jako też przebudowania, reperacje,
bicie pali, prac betonowych i żel-
betonowych i ziemnych. —
Biuro architektoniczne.

Walne zebranie

Polskiego Konsumu Spółki zapisanej w Gdańsku
(E. G. m. b. H.)
odbędzie się dnia 29 października 1921
o godz. 6 1/2 po poł. w Ochronce, Poggenpuhl 11

Porządek obrad:

1. Zagajenie i utworzenie biura.
2. Sprawozdanie z czynności za rok 1920—21.
3. Przyjęcie bilansu i podziału zysków p. 30. czerwca 1921.
3. Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Wolne wnioski bez uchwał. (1937)

Gdańsk, dnia 12 października 1921 r.

Rada Nadzorcza.

Marceli Scheffs, prezes.

Elektryczność i gaz : Wodociągi
Kanalizacje
Centralne ogrzewanie
POMORSKIE INSTALACYJNE TOW. AKC.
Wszelkie
reperacje
we własnych warsztatach.
Pierwsze Polskie
Przedsiębiorstwo Instalacyjne.
GDANSK Brothänkergasse 12.
Telefon 2620.

Każdą ilość **kartofli** do
jedzenia
do natychm. i późniejszej dostawy kupi i prosi o oferty
Kartoffelversorgung G. m. b. H.
Gdańsk - Danzig, Lastadie 35 b I (1919)

Druki

wykonuje

starannie, tanio
:: i gustownie ::

Drukarnia
Gazety Gdańskiej
Tow. Akc.**„OSADA“**

Spółka Akcyjna
w Gnieźnie

buduje, kupuje i sprzedaje
folwarki, domy i fabryki.

Biura przy Starostwie.

Konsum Polski
w Wrzeszczu
sprzedaje
mięso i groch
w sobotę 29. X. bm.
Józef Szczęsnyk.

Poszukuje się
rutynow. buchaltera
znającego prace interesów
budowlanych i władając je-
zykiem niem. Oferty upra-
sza się pod W. B. 65
„Reklama Polska“ Gdańsk
Altstadt. Graben 96/97.

Tczew**Sprzedaż**

kawiarń, kinów, destylarni, pie-
karni, hoteli, fabryk.

Dobra

domy handlowe, domy prywatne
młyny i wille

Majątki

kolonie, karczmy, kuznie, rzeźnie,
stolarnie, ślusarnie, pośrednicy czy na

Pomorz

A. M. Makowski
Największa agencja mająt.
Sprzedaż i wymiana ma-
jątków w kraju i zagran.

Tczew - Birschau
ul. Strzelecka (Schanzenstrasse) 5.
1524 Telefon Nr. 9.

CENTRALA ROLNICZA

T. z o. p.

WEJHEROWO

zakupuje:

zboże, ziemniaki, artykuły
strączkowe oraz wszelkie
ziemiopłody;

dostarcza:

sztuczne nawozy, paszę dla
bydła, żelazo, smary i oliwy,
narzędzia rolnicze.

Powszechne Towarzystwo Transportów i Żeglugi**HANZAPOL**

przeniosło swoje biura z ulicy Langgasse 1

na Neugarten 11 parter

Baczność!!!**Katolicy Pomorzanie!**

nauczyciele, urzędnicy w Gdańsku, na Pomorzu
i w innych dzielnicach Polski!

Nowa gazeta katolicka!

Gazeta dla obrony Pomorzan!
Pomorzanie, Kaszubi, popierajcie
własną katolicką - polską prasę.

Na ostatnim wielkim zjeździe katolickim w Warszawie, zache-
cano z różnych stron społeczeństwo polskie, czujące prawdziwie po
katolicku, aby popierało prasę i wydawnictwa katolickie. Ponieważ
daje się odczuwać brak szczerze katolickiej prasy polecano zakładać
nowe wydawnictwa za pomocą kapitałów katolickich. Gen.
Haller jaknajśpieszniej żądał założenia nowego wielkiego dziennika ka-
tolickiego w Warszawie.

Na Pomorzu, a osobliwie w Gdańsku, brak również odpowied-
niej gazety katolickiej, bezpartyjnej. Dlatego wzywa się osoby,
posiadające pewien kapitał, aby jako **wspólnicy** przyczynili się do
założenia gazety katolickiej dla Gdańska i Pomorza z siedzibą
w Gdańsku.

Zgłoszenia prosimy zaraz nadesłać pod nr. 1941 „Katolik“
do Administracji „Gazety Gdańskiej“.

UWAGA

Dla panów hurtowników i detalistów Województwa Poznańskiego i Pomorskiego.

HURTOWNIA

Neymann, Kaczko i S-ka

w Bydgoszczy, Dworcowa 90.

poleca się jako

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

towarów manufakturowych, bławatów, trykotaży, wszelkiej
konfekcji, oraz bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej
własnej fabrykacji.

1854

UWAGA